Nr. 123. Środa, 31 Maja 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 36 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 maja

Przedłożenia wojskowe*).

Przejście do dwuletniej służby czynnej.

Tak daleko sięgających zmian organizatorskich, jak te, których domaga się skrócenie służby czynnej, niepodobna przeprowadzić jednym zamachem, lecz muszą one dokonywać się stopniowo, jeśli — pomijając już względy finansowe — pogotowie wojenne niema doznać szwanku. Dlatego też postanowiono na razie, w ciągu pierwszych trzech lat po wejściu nowej ustawy wojskowej w życie, co roku większą liczbę żołnierzy po dokonaniu dwu lat służby urlopować. Zarząd armii, uwzględniając interesy obowiązanych do służby wojskowej, którzy mają jak najrychlej odnieść pożytek z ustanowienia dwuletniej służby wojskowej, zamknął okres przejściowy w obrębie tylko trzech lat.

Tak więc zapotrzebowanie pełnej liczby zwiększonego kontyngentu rekruta nastąpi dopiero po tym czasie. Kontyngent dla całej wspólnej siły zbrojnej ma wynosić w pierwszym roku 136.000 ludzi, w drugim 154.000, a dopiero w trzecim dojdzie do pełnej swej liczby 159.000 ludzi. Z tego przypadają na podstawie obliczenia ludności w r. 1900, w 1 roku 77.854, w 2 r. 88.164, nakoniec w trzecim roku 91.313 ludzi na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa.

W analogiczny sposób ma się co roku powiększać kontyngent obrony krajowej przeciętnie o 1356 ludzi, by w szóstym roku osiągnął pełną cyfrę 28.000 ludzi.

Konieczność podniesienia korpusu podoficerów.

Jak już zaznaczono, skrócenie czasu służby czynnej wymaga lepszego wykształcenia, zarazem zaś pomnożenia i jakościowego polepszenia korpusu podoficerów, któremu nadto w przyszłości przekazywaną będzie znacznie większa liczba rekrutów. Dla wykształcenia żołnierzy służba dwuletnia jeszcze w sam czas wystarcza. Nie wystarcza wszakże dla wykształcenia podoficerów tak, iżby następnie z pomyślnym wynikiem użyci być mogli jako instruktorzy. Od podoficerów wyższego stopnia (plutonowych i sierżantów) wymagać się będzie wyższych przymiotów charakteru, więcej danych dla zaufania i większej rutyny służbowej; odpowiedzialne stanowiska wymagają bezwarunkowo podoficerów zawodowych, którzy czas dłuższy pozostawaliby w służbie. Także dla pewnej liczby kaprali, jako materyału dla wyższych szarż, jakoteż dla obsady pomocników kancelaryjnych i rachunkowych, które to posterunki wymagają pewnej stałości, musi stawiać się wymaganie dłuższej, niż dwuletnia, służby wojskowej. Wynikające ztąd znaczne pomnożenie zawodowego korpusu podoficerów, — 14.000 ludzi przy armii stałej, 2.000 ludzi przy obronie krajowej, da się osięgnąć tylko stopniowo i tylko w takim razie, jeśli uzyska się dla zawodowych podoficerów materyalne polepszenie doli, a zarazem ubezpieczenie ich na starość i jeśli ich stanowisko będzie takie, żeby stało się godnem zabiegów.

Znaczna liczba podoficerów (kaprali) w formacyach wojennych i przy kształceniu w czasie pokoju, może pochodzić tylko z żołnierzy pełniących służbę czynną. Wyjątkowo tylko będzie rzeczą możliwą, materyał na podoficerów brać z jednego i to najmłodszego tylko roku; raczej rok drugi z natury rzeczy dostarczy bardzo znacznego kontyngentu. Wobec trwania więc służby czynnej przez dwa tylko lata, przeważna liczba podoficerów musiałaby tuż po nominacyi opuszczać służbę czynną.

Celem zapewnienia odpowiedniego materyału na podoficerów, włączono do ustawy wojskowej postanowienie, mocą którego przy formacyach, co do których obowiązuje 2-letnia służba wojskowa, zobowiązaną zostanie pewna liczba żołnierzy z dwuletnią służbą czynną do pozostania trzeci rok pod bronią. Tym sposobem zastosowana zostanie także w armii norma, ustanowiona już swego czasu w obronie krajowej, która to norma ze względu właśnie na dwuletnią służbę czynną w obronie krajowej okazała się potrzebną.

To postanowienie jest nieodzowne, gdyż utworzenie odpowiedniego korpusu podoficerów, stanowiące zasadniczy warunek wprowadzenia dwuletniej służby czynnej, nie może być innym sposobem poręczone. Nieznaczna liczba obowiązanych do służenia tylko jeszcze jeden rok — trzeci, będzie oczywiście jeszcze bardziej malała w miarę wzrostu zastępu dłużej służących podoficerów.

Koszta przeprowadzenia nowej ustawy wojskowej.

Ze znanych już z obrad Delegacyj kosztów wspólnej siły zbrojnej, wynikających z przeprowadzenia nowej ustawy wojskowej, przypada tytułem jednorazowego wydatku na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa, odpowiednio do kwoty, 48·32 milionów. Na wydatki bieżące ma ta połowa Monarchii wydać 41·47 milionów.

Dla obrony krajowej wzrastać będzie podniesienie bieżących wydatków w czasie najbliższych lat siedmiu stopniowo aż do 20·7 milionów; jednorazowe wydatki wymagać będą około 12·7 milionów.

*) Zob. nr. 118 i 119 *Gaz. Lwowskiej.*

Sprawy krajowe.

(Krajowa kolej lokalna Muszyna-Krynica).

Kolej lokalna z Muszyny do Krynicy, której budowę rozpoczęto w jesieni 1909 r. została dnia 29 maja b. r. otwarta dla publicznego ruchu osobowego i towarowego.

Istnienie swoje zawdzięcza ta linia kolejowa finansowej pomocy kraju, który udzielił jej gwarancyi dochodów dla oprocentowania i amortyzacyi kapitału pierwszeństwa 750.000 kor., Państwo przyczyniło się udziałem w zamian za akcye zakładowe 550.000 kor., interesenci zaś miejscowi złożyli 100.000 kor. Cały kapitał zakładowy wynosił więc 1,400.000 kor., co przy długości linii 10·5 kilometrów przedstawia koszt budowy po 133.000 kor. od kilometra.

Nowa linia kolejowa wychodzi ze stacyi Muszyna na szlaku Tarnów-Orłów, prowadzi obok miasteczka Muszyna, gdzie urządzono przystanek osobowy, dalej w dolinie potoku Muszynka i Kryniczanka przez Powróżnik (przystanek osobowy i ładownia) i Krynicę wieś (przystanek osobowy) do stacyi końcowej Krynica, założonej na terytoryum zakładu kąpielowego.

Pod względem technicznego wykonania, którego projekt opracowało krajowe Biuro kolejowe, zasługują na uwagę kamienne zabezpieczenia korpusu kolejowego wzdłuż Muszynki, most na tej rzeczce za Powroźnikiem o rozpiętości 45 m., mury ochronne podtrzymujące platformę, na której założono stacyę końcową, sam dworzec kolejowy w Krynicy, tak pod względem architektonicznym jak i komfortu wyposażenia, wreszcie piękna droga dojazdowa, która się stanie niewątpliwie ulubionem miejscem spacerów.

Budowę wykonało krajowe przedsiębiorstwo Jękner i Zwoniczek pod nadzorem kierownictwa ustanowionego z ramienia Wydziału krajowego. Wszelkie materyały (z wyjątkiem szyn), oraz przedmioty inwentarza (z wyjątkiem lokomotyw), zakupione zostały w kraju.

Wagonów dostarczyła fabryka Sanocka.

Stworzenie bezpośredniej komunikacyi kolejowej do Krynicy było niezbędnem dla dalszego rozwoju tego największego i najpiękniejszego zdrojowiska i uzdrowiska w Galicyi. Fizycznie, droga bita dzieląca Krynicę od stacyi kolejowej w Muszynie, jest nawet dla zdrowych przykra, dla chorych zaś bardzo męcząca, a w poważnych cierpieniach nawet niebezpieczna.

Jadąc gościńcem między Muszyną a Krynicą miało się tylko dwie alternatywy do wyboru, albo przemoknąć i przeziębnąć, albo wdychać tumany pyłu. Taka przeprawa w połączeniu z wysoką taksą fiakierską odstręczała wielu gości.

Na frekwencyę zdrojowiska wpłynął brak bezpośredniej komunikacyi kolejowej jeszcze i w inny sposób bardzo niekorzystnie.

Znaczne koszta osiowego transportu tamowały budowlany rozwój Krynicy, ztąd wygórowane ceny pomieszkań, a fracht osiowy,

---

64)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

XX.

(Ciąg dalszy).

Hen, wśród pól nakrytych nocą gorzał słup ognisty, raz przygasając czy nurzając w kłębach gęstego dymu, raz strzelając w górę czerwonymi językami.

— Tam do dyabła!... mruknął radośnie Crosston. Ale zabezpieczony....

Wiatr świszczał, uganiał się po wzgórzu, targał wiklinami żywopłotu.

Oniemiała garść komunistów, uwięzła na miejscu przez długą chwilę, poczem ciekawością wiedzeni zeszli na gościniec, przecinający zbocza wzgórza, i zapuścili się polną dróżynką w stronę płonącej farmy.

Lecz nagle Crosston, chwytając żonę za rękę zawołał:

— Nie chodźmy tam!! Gdzie Artur, Harry?... Ach, są. Chłopcy, wara! Nawracajmy! Bo mogłoby paść na nas podejrzenie! Niebawem nadbiegną ludzie ze wsi.

Ale ani on sam, ani nikt nie ruszał z powrotem. Dziwny urok miał ów ogień, buchający jak z podziemi groźnie wielkimi plastrami, rozsiewający raz wraz ogony iskier.

— Cały dom w ogniu, a ten wicher.... mówiła Miss Craig, zajęta widowiskiem.

Stłumione świstem wiatru i wzruszeniem głosy milkły chwilami, jakby przygniatało je jakieś wielkie oczekiwanie.

— Gdzie Hans? — rzucił żywo Crosston.

— Pewnie u Buxtona — odrzekła pani Ellen.

— Nie! — ozwał się po pauzie głos pani Anny. Pozostał u mnie, zaczytany.

— Trzeba pobiedz na wieś po sikawkę! — wpadł Harry, lecz Crosston żachnął się:

— Nie, nie! Nie uniknęlibyśmy podejrzenia. Wracajmy!

Zawrócił, pociągając z sobą żonę i przywołując Arturka. Reszta, ociągając się, oglądając co chwila, posuwała się leniwie za nimi. Gdy zbliżyli się do podnóża góry, Harry odczepił się od nich i prysnął jak chart gościńcem w wieś. A pani Anna zakuta w ponure milczenie, pozostała przy drodze drżąca, wyczekująca na coś. Niekiedy odrywając wzrok od rozrastającego się szybko pożaru, spozierała na swą pobliską chatę, pytając się, żali Hans nie pozostał w niej istotnie i dygotało w niej głuche: „co robić? co robić?“

Płomienie ogarnęły bodaj całą Shirley'owską zagrodę, oblokły ją w piekielny krąg. Widniało krwawe igrzysko ogni i olbrzymie masy kotłujących dymów, które opromienione łuną, rozwiewały się w przestrzeniach wietrznych coraz wyżej i dalej, oskrzydlały okolicę niebosiężną tarczą i obwieszczały pomstę niebios.

Na trakcie, od strony wsi mignęły dwa, trzy upiorowe cienie przed oczyma pani Anny. Urwane głosy, silne okrzyki ptaków w odlocie frunęły w świszczącej wichurze. Potem hałas nieodgadniony doleciał jej uszu zdala, może od gorejącej farmy, może z serca rozalarmowanej osady.

Wtem pani Anna drgnęła i co tchu puściła się do siebie — w ślad za czarnym majakiem, który nagle wyślizgnął się z po za chrustów, osłaniających warzywne zagony, i znikł w sionce jej domku. Nikt go nie spostrzegł wbiegającego tam, gdyż mieszkańcy chaty zgromadzili się na podwórku, zkąd mieli otwarty widok na pożar.

W pośrodku jej pokoju sterczał czarny słup.

— Hansie! Hansie!...

W tym momencie zagrzmiał tętent kopyt, przygłuszył jej słowa, drżące przerażeniem.

Zaturkotały koła, zadźwięczały dzwonki i rozżarzona pochodnia upiorowo przemknęła przed oknem. Wydało się, że wiedźmy pędzą przez kiry nocne na czartowskie weselisko, rozsiewając dookoła iskry wściekłej, pijanej uciechy.

— Anno! Anno!

Gamma płomiennych tonów uczuciowych rozbrzmiała w dojmującym okrzyku i takiem odbiła się echem w jej piersi, że miała wrażenie, iż zionęły na nią wulkaniczne ognie i stacza się w malstroem.

— Anno! — bryznął jeszcze demon i porwał ją w ramiona, z żywiołową brutalną siłą huraganu.

Wicher grał w drzewach, jakby na piszczałkach, niekiedy niósł ostatnie brzmienia wołań, krzyków i szalał dalej z podwójną siłą. Lecz mimo to ognie przygasały. Czego nie pożarły, nie strawiły, zalewano wodą. Czarne chmury dymu buchały jeszcze niby z wulkanicznych czeluści i drażniący nozdrza zapach spalenizny rozchodził się daleko.

Minęła północ. Ludzie poczęli wracać od Shirleyowskich zgliszczów do swych zagród, głośno rozprawiając, ale sikawka pracowała jeszcze długo.

Była głęboka noc, gdy Hans wstępował na wzgórze, lecz chata komunistów nie spała jeszcze. Działo się w niej coś niezwykłego. Przez szyby i rozwarte drzwi wypadały pasma światła tak, iż Hans ujrzał wóz, a pomiędzy nim a chatą kilka snujących się żywo osób.

Zbliżył się nieco, bez szelestu i stanął. Na wypogodzone jego oblicze wystąpiło bezmyślne zdziwienie.

— Hans!

Podbiegł doń Arturek z okrzykiem i wybełkotał:

— Fen nieżywy! Nieżywy!

Hans miał rzucić się naprzód, gdy przyskoczył do niego Crosston, zaparł mu drogę i, zazierając mu w źrenice przenikliwie, zawołał pytająco, a zarazem jakby nakazująco:

— Byłeś u pani Anny?!

— Tak jest, byłem u pani Anny — rzekł bezdźwięcznie Hans z niezmiernym naciskiem.

Wpadł do otwartego pokoju, pełnego ludzi. Przed szlochającą Ellen spoczywała na posłaniu pod oknem długa bryła, zawinięta w ciemny płaszcz, z pod którego górą wystawały pęczki rudawych kędziorków, przysypanych źdźbłami spalonego drzewa.

Straszny skurcz zmarszczył twarz Hansa. Serce zamierało mu w piersi, głowa opadła i tak dygocąc febrycznie, stał obok pani Ellen nad zwłokami świętego człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trudność i uregulowanie dostawy — podnosiły znacznie ceny artykułów spożywczych.

Te fatalne braki nowa kolej lokalna radykalnie usunie — właściwa era rozwoju Krynicy dopiero teraz się rozpocznie.

W czasie sezonu, t. j. od 15 czerwca do 30 września kursować będzie na kolei Muszyna-Krynica 4 pary pociągów, mających bezpośrednio ostre połączenie do wszystkich dziennych pociągów linii głównej, zaś w czasie przed 15 czerwca trzy pary pociągów, mające również połączenie w kierunku Krakowa i Lwowa.

Zwyczajny bilet jazdy z Muszyny do Krynicy albo odwrotnie kosztuje w III. kl. 1 kor. a w II. kl. 1 kor. 50 hal., bilet zaś powrotny III. kl. 1 kor. 39 hal., II. kl. 1 kor. 90 hal.

Oprócz tego zaprowadzono bilety sezonowe po cenie 20 kor. dla III. klasy a 30 kor. dla II. klasy, które upoważniają do dowolnej ilości jazd na całym szlaku przez przeciąg 6 tygodni. Jeżeliby więc właściciel lub właścicielka takiego biletu sezonowego tylko raz na dzień z niego korzystała, to podróż taka kosztuje przeciętnie zaledwie 88 hal.

Bilety sezonowe ułatwią gościom kąpielowym, zamieszkałym w Krynicy, wycieczki do Muszyny (kąpiel w Popradzie) i umożliwią mniej zamożnym kuracyuszom kuracyę w Krynicy przy zamieszkaniu w tańszej o wiele Muszynie.

Taryfa towarowa na kolei lokalnej Muszyna-Krynica niczem się nie różni od takiejże taryfy na kolei państwowej.

Ruch na nowym szlaku kolejowym prowadzić będzie c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie, agendy zaś finansowo administracyjne zawiązać się mającego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Muszyna-Krynica, sprawować będzie krajowe Biuro kolejowe.

Zjazd „Ostmarkenvereinu" w Poznaniu.

Przy ogromnym udziale odbył się onegdaj w Poznaniu kongres „Towarzystwa kresów wschodnich".

Major Tiedemann zdał sprawę z obecnego stanu kwestyi wywłaszczenia i oświadczył, że wszystkie koła niemieckie okazują coraz więcej dla niej zrozumienia. Oburzenie z powodu niezastosowania ustawy było bardzo wielkie. Od 1 czerwca 1910 do teraz przeszło 90.000 morgów w ręce polskie. Koła narodowe uświadamiają sobie, że odmowa ministra była nieuzasadniona. Minister nie zastosował się do prośby, by złagodzić swoje oświadczenie.

W dyskusyi podniósł generał-major Dagwitz, że ustawa o wywłaszczeniu powinnaby być zastosowaną choć w jednym wypadku.

Wysłano następnie telegramy powitalne do cesarza i do kanclerza.

W telegramie do kanclerza wyrażono zaufanie, że będzie popierał narodowy rozwój na kresach. W końcu uchwalono rezolucyę, wyrażającą oczekiwanie, że rząd dzieło kolonizacyjne na kresach przeprowadzi z całą siłą. Tymczasem dziś nietylko zakwestyonowano zastosowanie ustawy wywłaszczającej, lecz nawet zapowiedziano ograniczenie działalności kolonizacyjnej w chwili, gdy dobrodziejstwo tej ustawy mogłoby rozstrzygająco zawisnąć na szali. Naród niemiecki spodziewa się, że do takiego ograniczenia tej działalności nie przyjdzie.

Potem odbył się komers, na którym wygłoszono również wiele mów, odnoszących się do kwestyi wywłaszczenia.

W czasie komersu nadeszła odpowiedź kanclerza Bethmann-Hollwega na telegram powitalny. Odpowiedź ta brzmi: „Ostmarkenvereinowi" serdecznie dziękuję za przesłane mi od niemieckiego kongresu pozdrowienia. Cieszę się, że Niemcy na wschodnich kresach nie dali się w błąd wprowadzić wyssanym z palca pogłoskom o rzekonej zmianie w polityce co do kresów wschodnich — i gotowi są, w zgodzie, ręka w rękę z rządem dawną drogą kroczyć naprzód. *Nunquam retorsum!* — Kanclerz Rzeszy. Bethmann-Hollweg.

Odczytanie tej depeszy przyjęto hucznymi oklaskami.

Radca sądowy Wagner z Berlina wskazał, że telegram kanclerza jest nowym węzłem między rządem a „Ostmarkenvereinem".

Powtórnie odczytano telegram kanclerza na zebraniu pod gołem niebem przy udziale 20.000 osób.

Wieczorem zamierzono także urządzić uroczysty pochód, ale zakazała go policya.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze z powodu wymiany depesz między „Ostmarkenvereinem" a kanclerzem, że jest ona znakiem, iż towarzystwo odstąpiło od zarzutu odpartego już zresztą przez min. roln. Schorlemera, jakoby nastąpiła zmiana w kursie polityki kresowej rządu. Dlatego też odpowiedź kanclerza kończyła się ustępem, wpajającym nadzieję, że towarzystwo pójdzie ręka w rękę z rządem po starej drodze.

Berlin. *Biuro Wolffa* donosi, że pogłoski o ustąpieniu pruskiego ministra roln. bar. Schorlemera są bezpodstawne.

Sprawy tureckie.

Nie różami wyścieliło przeznaczenie drogę odrodzonej Turcyi. Zewsząd gromadzą się nad nią groźne chmury, zewsząd widnieją trudności.

Przedewszystkiem poważne istotnie obawy budzić może nieporozumienie z Rossyą, wywołane znanym krokiem tej ostatniej u Porty w sprawie stosunków turecko-czarnogórskich.

O odpowiedzi tureckiej nadchodzą dziś bliższe szczegóły.

Szef rossyjskiego biura prasowego w Petersburgu, Nelidow, oświadczył przedstawicielowi *Biura Wolffa*, że ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało oprócz noty ustną odpowiedź na ustne oświadczenie, uczynione przez posła rossyjskiego u Porty. W odpowiedzi tej Turcya wskazała, że oświadczenie posła rossyjskiego zdumiało ją, gdyż nie mogło być rzeczywistym stanem rzeczy usprawiedliwione. W ostatnich czasach po stronie Czarnogóry zdarzyły się fakty, wprost sprzeczne z międzynarodowymi układami i zasługujące na skarcenie. Już to samo, że Turcya okazywała wiele pobłażania wobec Czarnogóry, świadczy o braku z jej strony jakichś nieprzyjaznych zamiarów. Wszystko zależy więc od zachowania się Czarnogóry.

Sprawę noty rossyjskiej omawiano wczoraj w parlamencie w Konstantynopolu. Dyskusya zakończyła się uchwałą wyrażającą rządowi zaufanie 135 głosami przeciw 47.

Wielki wezyr oświadczył, że z powodu awanturniczego charakteru Czarnogórców, Turcya zamiast kilku batalionów wysłała dla stłumienia powstania cały korpus. Wielki wezyr zapewnił przytem, że Turcya ma szczerze pokojowe zamiary i oświadczył, że mimo kroku Rossyi, żadne mocarstwo nie wierzyło w to, jakoby Turcya zagrażała pokojowi europejskiemu lub Czarnogórze.

Potwierdzają tę ostatnią uwagę informacye, jakie otrzymał berliński *Localanzeiger*. Anglia, Włochy, Niemcy i Austro-Węgry oświadczyły, że w akcyi podjętej przez Rossyę nie mogą wziąć udziału, gdyż wychodzą z zasady, że Turcya jest państwem niezależnem, a nadto nie dała żadnych podstaw do przypuszczenia, jakoby żywiła nieprzyjazne zamiary. Nota Francyi dotąd nie nadeszła.

Wśród tego na widowni albańskiej Torgut-Szefket basza ustawia wojska wzdłuż granicy czarnogórskiej, by zamknąć przed powstańcami terytoryum czarnogórskie. Z chwilą dokonanego zamknięcia, melisorowie nie będą mogli uciekać do Czarnogóry. Torgut jest zdania, że ruch powstańczy da się wkrótce stłumić bez wielu ofiar.

Bardzo nie w porę zdarzyło się zajście nad granicą bułgarską, w następstwie którego stosunki Turcyi także z Bułgaryą weszły znowu w fazę naprężenia. Według doniesień dzienników bułgarskich, na granicy bułgarsko-tureckiej otwarto wczoraj znów ogień. Ministerstwo wojny w Sofii zaprzeczyło jednak tej wiadomości.

Rząd bułgarski na wniosek rządu tureckiego zgodził się na wysłanie zwiększonej komisyi, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Niezależnie od tego polecił turecki minister spraw zagranicznych poselstwu w Sofii poczynić poważne przedstawienia u rządu bułgarskiego z powodu zastrzelenia tureckiego porucznika i domagać się ukarania winnych.

Informacye pism w Konstantynopolu stwierdzają, że bułgarscy żołnierze strzelali do tureckich z bliska, tak, iż zabity porucznik turecki ma włosy osmalone.

Według depeszy walego z Kossowa bułgarskie oddziały, które strzelały na tureckiej granicy, liczyły do 1.000 żołnierzy.

Ponieważ z powodu wzburzenia posterunków granicznych jest obawa nowych starć, wydał turecki minister wojny okólnik telegraficzny z odpowiedniemi poleceniami.

KRONIKA.

Lwów, 30 maja.

— **Kalendarz.**
Środa (31 maja):
Petroneli. — Bożesława. — Fteodota.
Wschód słońca o godzinie 3·23 rano, zachód słońca o godzinie 7·18 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński,** powrócił dzisiaj do Lwowa.

— **Pobyt JE. P. Namiestnika w Nowym Sączu.** JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, powracając wieczorem d. 27 b. m. z Krynicy zatrzymał się w Nowym Sączu, gdzie na dworcu kolejowym oczekiwali go reprezentanci duchowieństwa, wojskowości, władz rządowych i autonomicznych. W niedzielę, d. 28 b. m. po nabożeństwie w kościele parafialnym P. Namiestnik udał się do ratusza miejskiego, gdzie witany był w sali posiedzeń Rady przez burmistrza dr. Barbackiego i Radę miejską, oraz do gmachu Rady powiatowej, gdzie oczekiwali jego przybycia radca Wittig i członkowie zarządu, a następnie udzielał audyencyj w gmachu starostwa. P. Namiestnik zwiedził w towarzystwie burmistrza dr. Barbackiego roboty inwestycyjne, które miasto rozpoczęło, a które obecnie znajdują się w pełnym toku, a w szczególności roboty około wodociągów i kanalizacyi. P. Namiestnik zwiedził też piękny kościół gimnazyalny, wystawiony staraniem komitetu drogą subwencyi i składek, będący obecnie na ukończeniu a mający służyć na nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. P. Namiestnik był na śniadaniu u burmistrza dr. Barbackiego, a wieczorem podjął obiadem reprezentantów władz, poczem odjechał do Krakowa.

— **P. Prokurator skarbu dr. Karol Engel** wyjechał w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** Generał porucznik Jan Terkulja, komendant forteczny w Przemyślu, na własną prośbę przeniesiony został w

---

57)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

VI.

(Ciąg dalszy).

Myślał już tylko o tem, żeby uciec z tego pałacu, gdzie nigdy już noga jego nie postanie.

Co jego teraz obchodziła milionowa dziedziczka? Obiecał panom Bardin i Lestrigou, że im powie, gdzie mają szukać tej zaginionej protegowanej; ale wobec niepodobieństwa wszystko ustaje. Powie im, że prawdopodobnie dziedziczka opuściła Paryż wraz ze swoją opiekunką i nie będzie się już powstrzymywał z wypowiedzeniem wszystkiego, co wiedział o margrabinie.

Ach! Lestrigou obecnie, będzie już mógł udać się do policyi! Paweł mu w tem nie przeszkodzi.

Wyszedł tak samo jak przyszedł, nie spotkawszy nikogo i zastał drzwi tak samo odchylone.

Nic się nie poruszyło w obszernym domu, gdzie służba była bardzo liczna. Zupełnie jak w zamku śpiącej królewnej.

Paweł, będąc na ulicy, pomyślał sobie, czem wypełni resztę dnia.

Poszedłby chętnie na ulicę des Arquebusiers w celu powiadomienia obu starców, ale nie spodziewał się zastać ich w domu.

Wyrazili zamiar przejścia się po dzielnicy łacińskiej szukając dawnych wspomnień, a ta retrospektywna wycieczka zatrzyma ich prawdopodobnie kilka godzin.

Lepiej będzie poczekać do jutra z raportem.

I ponieważ doznawał potrzeby zwierzenia się ze swoich trosk przyjacielowi, Paweł pomyślał, żeby pójść natychmiast do Mirande, powiedzieć mu wszystko, co mu na sercu leżało.

Szukał oczami fiakra, gdy ujrzał nadchodzącego w tę stronę wicehrabiego de Servon.

Ten gentleman nadchodził od strony Champs Elysées i całkiem wyglądało jak gdyby miał zamiar iść złożyć wizytę margrabinie.

Prawie zapowiedział tę wizytę, rozmawiając wczoraj z Pawłem w kawiarni Soufflot i całkiem naturalnie, że się tam wybierał.

Paweł radby go uniknął, bo nie był w usposobieniu brać go za powiernika; ale wicehrabia już zdala zobaczył Pawła, więc nie było czasu się ukrywać.

Przywitali się grzecznie i pierwszem słowem pana de Servon było:

— Wraca pan od pani de Ganges, przypuszczam?

— Nie zostałem przyjęty — odrzekł Cormier wymijająco. — Może pan będzie miał więcej szczęścia.

— A no! spróbuję.... i jak panu wczoraj miałem zaszczyt powiedzieć, zamierzam ostrzedz ją przed czynami człowieka, który pana zadenuncyował i mógłby ją oczernić, gdyby się temu nie zapobiegło.

— Byłbym zrobił to samo, gdybym ją był widział.... ale pan lepiej mógłby przeciwdziałać zamiarom tego nędznika, ponieważ zna pan jego przeszłe życie i wszystkie sprawki.

Pan de Servon posiadał ową finezyę, której udziela doświadczenie świata i ludzi. Wybornie zauważył, że student zdawał się już nie tak bardzo interesować panią de Ganges i chcąc wiedzieć, czego się ma trzymać pod względem jego uczuć, zaczął mówić o niej tonem bardziej lekkim, niż wyrażającym szacunek.

— Rzeczywiście, to dziwna istota ta margrabina — rzekł z uśmiechem. — Wszystkoby się jej darowało, bo jest prześliczna, ale trzeba przyznać, że wszystko zrobiła, aby się zgubić w opinii. Każdej innej byłoby się to już oddawna udało; ale świat posiada dziwną wyrozumiałość dla kobiet, które od razu potrafiły pozyskać wszelkie względy. Stanowczo, posiada rozum.

Paweł chętnie byłby wtórował panu de Servon, ale nie podobało mu się, że tak lekko wyrażał się o pani de Ganges i w skutek instynktu zakochanego, źle wyleczonego ze swojej miłości, próbował ją brać w obronę.

— Nie wiedziałem, że obmawiano ją w salonach, w których ją przyjmują — odrzekł z oschłością.

— Och! nie w tych, gdzie ją przyjmują.... ale nie zajmuje w Paryżu stanowiska, do którego nazwisko jej i majątek upoważniać by ją mogły.... A skoro wszyscy się dowiedzą, w jaki sposób mąż jej zeszedł z tego świata, znajdzie się w trudnem położeniu. Lecz pan i ja, jesteśmy gotowi ją popierać i jestem pewny, że wszystko się ułoży.

Paweł nie odpowiedział. Szukał sposobu, żeby się pożegnać grzecznie z tym niepoczciwym gadułą.

— Dziwna jest we wszystkiem — mówił dalej niedyskretny wicehrabia. — Czy uważałeś, kochany panie, że nigdy rękawiczek nie zdejmuje?

— Nie — bąknął Cormier od niechcenia — tak mało ją widywałem....

— Ma jeszcze inną manię; nie pozwala uścisnąć swojej ręki.... nawet za końce palców.

Paweł to zauważył dwukrotnie, ale nie podobało mu się to powiedzieć i przybrał minę zdziwioną, która nie powstrzymała biegu słów nieprzychylnych, bo wicehrabia dorzucił:

— Podobno cierpi na dziwne jakieś kalectwo. Skóra jej rąk jest lodowato zimna, jak skóra węża. Gdy była młodą dziewczyną, towarzyszki nazywały ją Zimna-rączka. Gdyby kiedykolwiek uczyniła wyjątek na moją korzyść, wyobrażam sobie, że doznałbym w dotknięciu nieprzyjemnego wrażenia.

A gdy Paweł w dalszym ciągu nie odpowiadał, pan de Servon dodał wesoło:

— Niewiem dlaczego mówię to kochanemu panu. Są to salonowe pogłoski, nie zasługujące, aby do nich wagę przywiązywać; a czy mają podstawę lub nie, w każdym razie pani de Ganges jest zachwycająca. A zresztą, istnieje przysłowie: zimne ręce, serce gorące... Skłaniam się ku mniemaniu, że to się zastosowuje do margrabiny... miło by mi było tego doświadczyć, ale nie mam nadziei... i opuszczam pana, żeby iść złożyć jej moje uszanowanie i hołdy, bardzo platoniczne... jeżeli nie zechce drzwi zamknąć przedemną. Do widzenia, proszę mi wybaczyć, że tak długo pana zatrzymałem.

Nareszcie Cormier odetchnął. Ten człowiek drażnił go swojemi insynuacyami i drwinami, których celu nie widział.

Paweł miał wielką ochotę przeklinać panią de Ganges, lecz słuchał z wielkiem zniecierpliwieniem tego, co ktoś drugi mówił na nią wobec niego, i pospieszył oddalić się z tych miejsc, żeby nie spotkać znowu pana de Servon, gdy będzie wychodził z pałacu nieobecnej margrabiny.

Zawrócił więc na prawo, pomiędzy drzewa, aby przejść na quai po za Palais d' Industrie.

Będąc już tam, wskoczył do fiakra i kazał się zawieźć na bulwar Saint-Germain.

Daremnie się trudził. Mirande wyszedł z małym chłopczykiem. Paweł spóźnił się o kwadrans. Dozorczyni mu powiedziała, że wyszli piechotą. Paweł pomyślał, że Mirande pewnie poszedł do ogrodu Luksemburskiego, jak mu to wczoraj zapowiedział i wrócił do fiakra, aby za nim pojechać.

Wiedział po co tam poszedł jego przyjaciel: szukać matki dziecka zgubionego, a raczej na nią czekać.

Był to słuszny powód, żeby Paweł, który także jej szukał i któremu się zdawało, że ją zna, udał się tam, gdzie miał nadzieję ją spotkać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności godność tajnego radcy.

Generał-porucznik Herman Colard, komendant 24 dywizyi piechoty, zamianowany komendantem fortecznym w Przemyślu.

Generał-major Jan Fabrizii, komendant 26 brygady piechoty obrony kraj., został zamianowany komendantem 45 dywizyi piechoty obrony kraj. w Przemyślu, a generał-major Alfred Raffay komendantem 24 dywizyi piechoty, również w Przemyślu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowany wicedziekanem żółkiewskim ks. Ludwik Babik, proboszcz w Kulikowie. Konkursy rozpisano z terminem do 10 lipca na probostwo w Kukizowie i na nowo utworzone probostwo w Ostrowczyku, w dekanacie trembowelskim.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Rzeszowie ks. Michał Tokarski. Prezentę na opróżnione probostwa otrzymali: ks. Józef Urbanek, ekspozyt w Trześniowie, na probostwo w Równem; ks. Feliks Pawłowski, proboszcz w Czyszkach, na probostwo w Nowosielcach; ks. Józef Ulanowski, wikary w Dublanach, na probostwo w Gaci.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, 31 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej. Wybór komisyi-matki i zgłoszenia do sekcyj i komisyj. Wybór członków do komisyj wyborczych do przeprowadzenia wyboru posłów do Rady państwa.

— **50 lecie Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** Z powodu 50-letniego jubileuszu Tow. Wzaj. Ubezp. odbył się w salach Towarzystwa raut, na którym jawili się Ich Eksc.: ks. Arcybiskup Teodorowicz, P. Minister Galicyi Zaleski, P. Namiestnik dr. Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, obywatelstwo krakowskie z okolicy, naczelnicy władz i instytucyj. — Na dziedzińcu wśród klombów przygrywała orkiestra 13 p. p. Raut zakończył się o godz. 11 w nocy.

— **Towarzystwo »Sztuka podhalańska«** w Zakopanem, dbając o jaknajpomyślniejsze obesłanie konkursu i wystawy graficznej w Zakopanem, na lipiec b. r. zapowiedzianej, przypomina wszystkim artystom polskim, że termin konkursu na akwafortę — ogłoszonego przez Henryka Grohmana, za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie — upływa z dniem 14 czerwca b. r.

Na konkurs należy przysyłać akwaforty, opatrzone godłem — dotychczas nigdzie nie wystawione — o swojskim temacie, pod adresem Tow. Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Nagrody: 500, 300 i 200 kor. Sąd konkursowy stanowią: Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, rektor Akademii sztuk pięknych w Krakowie, wiceprezes Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, Henryk Grohman i Jan Skotnicki.

Grafików, nie biorących udziału w konkursie, uprasza się o nadsyłanie swych prac na wystawę w Zakopanem, w tym samym terminie i pod tym samym adresem.

— **Państwowa Rada przemysłowa.** Z Wiednia donoszą: Na plenarnem posiedzeniu państwowej Rady przemysłowej uchwalono rezolucyę wzywającą Ministerstwo handlu do użycia swego wpływu, by w nowej ustawie wojskowej usunięto przepis, według którego ukończeni uczniowie VI. klasy średniej mają się poddawać egzaminowi, celem uzyskania prawa jednorocznej służby, oraz by uznano studya VI. klasy odbyte zagranicą. Dr. Fries podniósł następnie, że popieranie przemysłu z kredytów w drodze administracyjnej nie jest pożądane, a tylko dopuszczalne w wypadkach wyjątkowych.

— **Koło lwowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie w środę, dnia 31 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2. p.). Na porządku dziennym: Prof. Grosman: „Piękno w szkole“. — „Doświadczenia i wyniki praktyczne“ (z demonstracyami) Część II. — Wybór delegatów Koła na w. zgromadzenie. Uchwały obowiązywać będą bez względu na komplet.

— **Tow. upiększenia miasta Lwowa i okolicy.** Trzecie posiedzenie wydziału Tow. upiększenia miasta Lwowa i okolicy odbyło się dnia 20 b. m. W sprawie pomnika Smolki uchwalono zwrócić się do komitetu pomnikowego z prośbą, iżby wykonał nie najlepszy z nadesłanych projektów, lecz ten, któryby był nie tylko najlepszy z nadesłanych, ale zarazem rzeczywiście tak wysoce artystyczny, iż kwalifikowałby się do wykonania — w razie zaś braku takiego projektu, by komitet rozpisał konkurs po raz drugi. Sprawa podjęcia przez Towarzystwo inicyatywy w postawieniu pomnika Pułaskiego na placu powystawowym, zeszła z porządku dziennego, gdyż autor pomnika oświadczył, że pomnikowi temu dał już inne przeznaczenie.

Postanowiono dalej z powodu wycięcia drzew na placu Halickim zaopiekować się staremi drzewami w mieście i nie dopuszczać do ich ścinania. Powstające czasopismo „Sztuka“ uchwalono uznać za organ Towarzystwa pod warunkiem, iż w dziale swym mieć będzie Towarzystwo zupełną autonomię, a w skład redakcyi wejdzie delegat T. U. L. Uchwalono również zakupić udział „Sztuki“ w kwocie 300 kor. W końcu postanowił Wydział zwrócić się do komitetu jarmarku krajowego z prośbą o dbałość o estetyczny wygląd jarmarku, oraz z prośbą do reprezentacyi miasta, iżby z łona Rady wydelegowała członków do mającej się utworzyć komisyi, któraby się zajęła wypracowaniem statutów dla przyszłej rady artystycznej miasta Lwowa.

— **»Tow. czynnej miłości bliźniego«** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, 2 czerwca, w biurze Tow. „Rodzina“ (Rynek, l. 18, I. p.) o godz. 6 wieczorem.

— **Konkurs** na wolne miejsca dla aspirantów w c. i k. wojskowej szkole kadetów obrony krajowej w Wiedniu rozpisany został w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej* z dnia 28 maja b. r. Nr. 121.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa l. 11, ogłasza niewypłacalność firmy: Simche Galitzer, kupiec w Mielcu.

— **Poczta a wybory.** Wobec bardzo licznej korespondencyi, nadawanej przez komitety przedwyborcze do wyborców w miejscu, zazwyczaj prawie w ostatniej chwili, wskutek czego szybkie i terminowe doręczenie tych zaproszeń, względnie zawiadomień, ogłoszeń i t. p. staje się bardzo utrudnione, zwraca się uwagę komitetów przedwyborczych, iż urzędy pocztowe, zaskoczone w ostatniej chwili nadzwyczajnym materyałem listowym, nie mają wprost możności zdobycia potrzebnych, ponad normalny stan sił do doręczenia na czas tych zaproszeń, wskutek czego bez winy zakładu pocztowego adresaci mogą nieraz otrzymać zaproszenia już po odbytem zgromadzeniu.

Tego rodzaju jednorazowe, zazwyczaj masowe nadawanie korespondencyj przedwyborczych w ostatniej chwili, wpływa także ujemnie na zwykły tok doręczania normalnej korespondencyi, do czego żadną miarą dopuścić nie można.

Wobec tego leży tak w ogólnym interesie, jak i w interesie komitetów przedwyborczych, aby nadawały zaproszenia, a szczególnie dla adresatów miejscowych o ile możności wcześnie i partyami. Ponadto byłoby wskazane, aby komitety przedwyborcze, zwłaszcza w większych miastach kraju, a w szczególności we Lwowie i w Krakowie, zawiadamiały naprzód urzędy pocztowe telefonicznie lub w inny sposób o nadać się mających przesyłkach — przez co na swoją korzyść ułatwią zadanie urzędom pocztowym — i by na kopertach podawały także swój adres, celem umożliwienia zwrotu niedoręczalnych zaproszeń.

Dyrekcya poczt i telegrafów daleką jest od tego, aby krępować komitety przedwyborcze co do formy zewnętrznej ich zaproszeń i ogłoszeń, zwraca jednak uwagę na tę okoliczność, że przesyłanie pilnych zaproszeń na wiece przedwyborcze jako dodatków do dzienników, jest z tego powodu niewłaściwe, ponieważ listonosz prócz innych korespondencyj zdoła zabrać z sobą odrazu zazwyczaj tylko kilkaset gazet i musi skutkiem tego wracać po kilka razy do urzędu po dalszy materyał, tracąc niepotrzebnie czas, gdy zaproszeń w formie listu zdoła zabrać odrazu znacznie więcej, a temsamem przyśpieszyć czynność doręczania.

— **W sprawie sanacyi gal. Towarzystwa muzycznego.** Znana sprawa gal. Towarzystwa muzycznego, która miała rozwiązać się ostatecznie na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa, od dłuższego czasu przycichła, a to z powodu, że wydział Towarzystwa ociąga się ze zwołaniem walnego zgromadzenia. Komitet sanacyjny w obawie, ażeby zgromadzenie, już i tak bardzo opóźnione, nie wypadło na miesiące letnie, wskutek odsuwania terminu, zwrócił się do prezesa A. ks. Lubomirskiego z następującem pismem:

Jaśnie Oświecony Książę Prezesie! Ponieważ miesiąc maj zbliża się ku końcowi, a walne zgromadzenie Towarzystwa muzycznego nie zostało dotąd ogłoszone, przeto podpisany komitet ściślejszy, wybrany z pomiędzy członków Towarzystwa muzycznego, pozwala sobie przedłożyć Księciu Prezesowi następujące prośby:

1. Jaśnie Oświecony Książę raczy zarządzić, zwołanie zwyczajnego walnego zgromadzenia jak najrychlej, ażeby się mogło odbyć w pierwszej połowie czerwca b. r., a nie później, gdyż miesiące letnie wykluczają w zupełności załatwienie ważnych spraw w sposób przystępny dla wszystkich interesowanych, a dostatecznie jawny dla opinii publicznej.

2. Jaśnie Oświecony Książę raczy zwrócić uwagę swą łaskawie na czystość wyborów podczas walnego zgromadzenia, w którym to celu lista członków uprawnionych do głosowania musi być wcześnie ustalona.

Życzenia powyższe spowodowane zostały głównie względami na możliwość majoryzacyi, której niechciałby dopuścić ani Książę Prezes, jak to w przemówieniu swem na zebraniu w marcu wyraził, ani podpisany komitet, przejęty jedynie pragnieniem, aby sprawy doniosłej wagi, dotyczące Towarzystwa muzycznego, postawione były na walnem zgromadzeniu i załatwione otwarcie i lojalnie.

Zgodność zapatrywań Księcia Prezesa i podpisanego komitetu, napełnia tenże komitet nadzieją, iż zarówno zwołanie walnego zgromadzenia w pierwszej połowie czerwca b. r. jak i ustalenie listy członków Towarzystwa muzycznego, zostaną uskutecznione niezawodnie, a w porozumieniu się obustronnem.

We Lwowie, dnia 27 maja 1911.

Dr. Aleksander Tchorznicki, Seweryn Berson, Stanisław Elektorowicz, Dyonizy Toth, Ignacy Fuhrman, dr. Tadeusz Gorecki, Władysław Slawiczek, Józef Steinberger, Wojciech Wenc.

— **Losowanie posagów.** Dnia 24 czerwca 1911 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie po odprawieniu Mszy św. o godzinie 9 przed południem losowanie posagów z fundacyj: 1. Jana Antoniego Łukiewicza, 2. im, Karola Soboty, 3. im. Elżbiety Czarkowskiej. 3. im. Wincentego Łodzia Ponińskiego. 5. im. Gwidona Milana.

a) Do losowania posagów z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza, Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej będzie prócz dziewcząt znajdujących się w Zakładzie SS. Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie przypuszczonych 10 innych dziewcząt, które przedstawi proboszcz rz. kat. parafii św Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają się zgłosić w tym celu u przełożonej Zakładu SS. Miłosierdzia, względnie w kancelaryi rz. kat. urzędu parafialnego św. Mikołaja we Lwowie najpóźniej do 20 czerwca 1911 i udowodnić metrykami urodzenia, metrykami śmierci obojga rodziców, tudzież legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8 rok życia, a nie przekroczyły 24-go, że są ubogiemi sierotami po obojgu rodzicach, że urodziły się z rodziców ślubnych i zachowują się moralnie.

Wygrywająca posag z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej będzie obowiązana modlić się za duszę fundatorki szczególnie w dniu rocznicy jej śmierci tj. dniu 19 czerwca każdego roku.

b) Do losowania posagów z fundacyi im. Wincentego Łodzia Ponińskiego i Gwidona Milana będą oprócz wychowanek Zakładu św. Kazimierza i 10 dziewcząt, które przedstawi proboszcz rz. kat. parafii św. Mikołaja we Lwowie. przypuszczone także inne dziewczęta, które udowodnią metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8 rok życia a nie przekroczyły 24, że są religii katolickiej, urodzone z ubogich rodziców w Galicyi i zachowują się moralnie. Obdarzone posagiem z fundacyi im. Wincentego Łodzia Ponińskiego będą obowiązane modlić się za spokój duszy fundatora, a w dniu rocznicy śmierci jego, tj. dnia 24 czerwca każdego roku wysłuchać Mszy św.

Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania, należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do dnia 18 czerwca 1911 włącznie.

Podania nieudokumentowane należycie lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Obdarowane posagiem z jednej z wymienionych wyżej fundacyj nie mogą ubiegać się po raz wtóry o posag z tej samej fundacyi.

Wygrane sumy posagowe będą na rzecz wygrywających aż do czasu ich zamążpójścia lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności korzystnie ulokowane.

— **Wystawa prac amatorskich** funkcyonaryuszów kolejowych i ich rodzin z okręgów dyrekcyi lwowskiej i stanisławowskiej w sali giełdowej Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (wchód od ulicy Akademickiej) pod protektoratem dyrektora kolei państwowych Stanisława Rybickiego odbędzie się w czasie od 4 do 15 czerwca b. r. włącznie na dochód kolonii wakacyjnej w Tuchli.

Wystawa obejmie przedmioty z działów: malarstwa, rzeźbiarstwa, snycerstwa, hafciarstwa, koronkarstwa, robót dywanowych, sztuki stosowanej, artystycznego ślusarstwa itd. itd. Wstęp na wystawę 40 hal. Wystawa będzie otwarta codziennie od g. 10 rano do 6 po południu.

— **XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Prace przygotowawcze Zjazdu, znajdują się w pełnym toku. Liczba zgłoszonych referatów przekracza już pół tysiąca i pod względem obfitości materyału naukowego Zjazd nadchodzący przewyższył już wszystkie poprzednie. Wystawa farmaceutyczna, urządzona staraniem sekcyi farmaceutycznej w lokalu Ligi przemysłowej, zapowiada się bardzo dobrze; nie tylko z Galicyi, ale i z Królestwa Polskiego nadeszła już znaczna liczba zgłoszeń. Wystawa otwarta będzie w poniedziałek, dnia 17 lipca w przeddzień Zjazdu.

— **Idea popierania przemysłu krajowego i polskiego** znajdzie na tegorocznym jarmarku praktyczne zastosowanie w wielu nowych kierunkach. I tak dowiadujemy się, że do instalacyi elektrycznego oświetlenia mają być sprowadzone i po raz pierwszy na większą skalę użyte żarówki najnowszego systemu, wyrabiane przez polską fabrykę żarówek w Warszawie.

— **Festyn.** W poniedziałek, dnia 5 czerwca, odbędzie się na placu powystawowym festyn, z którego dochód ma zasilić fundusze bardzo sympatycznej instytucyi: „Domku sierót pod wezwaniem Niepokolanego Poczęcia N. P. Maryi“ przy ul. Grodeckiej. Oprócz dwu orkiestr wojskowych, ma śpiewać dokonały Chór techników, a nadto komitet pań, tak zawsze pomysłowych i zapobiegliwych, przygotowuje wiele innych niespodzianek, uprzyjemniających zabawę. Pogoda została zapewniona, plac więpowystawowy zaroi się w poniedziałek tłumami, a sierotom zapewnimy łyżkę strawy na długie zimowe miesiące.

— **Wiec współpracowników aptekarskich galicyjskich** odbędzie się dnia 4 czerwca b. r. w sali. galic. Tow. aptek. (ul. Mikołaja 15 II. p.) o godzinie 9 rano z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie (O potrzebie organizacyi) p. Wilczek. 2. Powody upadku zawodu aptekarskiego, p. Gabryel. 3. O reformie studyów, p. Stein. 4. O znaczeniu matury dla zawodu, p. Parnassówna. 5. O aspirantach farmacyi, p. Linn. 6. Statut p. Wilczek. 7. Wnioski i interpelacye.

— **Wycieczka do Wenecyi.** Z krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego“ donoszą nam, że także lista uczestników wycieczki do Wenecyi jest już z dniem 27 maja b. r. zamknięta. (Lista wycieczkowców do Włoch już od kilku dni jest zamknięta). Przyjmowane są tylko zgłoszenia na pieszą wycieczkę Karpatami (100 kor) z Krakowa do Śniatyna i na wycieczkę do kopalni soli w Wieliczce w dniu 3 czerwca (3·20 kor.).

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie pl. Matejki 11.

△ **Brutalny napad.** W sobotę o godz. 7 wieczorem rzucił się na pl. Halickim jakiś mężczyzna na jednego z przechodniów i uderzył go, zdaje się kastetem, tak silnie w bok głowy, że napadnięty, słaniając się, padł bez przytomności na bruk. Pośpieszono mu na ratunek, sprawcę zajścia zaś ujęto i oddano w ręce policyi. Po oprzytomnieniu ofiary napadu okazało się, że jest nią dr. Mikołaj Hlibowicki, były poseł do parlamentu, kandydujący obecnie w okręgu złoczowskim. Sprawcą napadu jest niejaki Kęs, słuchacz wydziału medycznego na Uniwersytecie lwowskim i żarliwy zwolennik i agitator partyi dr. Dudykiewicza. Ów Kęs podobno już przed dwoma tygodniami żądał od dr. H., by odstąpił od kandydatury, ostrzegając go przed owentuanemi następstwami, w sobotę zaś wobec niespełnienia jego żądań, dokonał napadu.

△ **Dzieciobójstwo.** Pod tak zwanym złotym mostem znaleziono w niedzielę w Pełtwi będące już w stanie rozkładu zwłoki noworodka. Wezwany lekarz miejski orzekł, że dziecko przyszło na świat żywe, liczyło około 2 tygodni życia i zmarło gwałtowną śmiercią, wskutek obrażeń, jakie znaleziono na głowie.

△ **Krwawa awantura.** Woźnica Aleksander Kogut napadł w sobotę wieczorem w ulicy Karnej na zarobnika Mikołaja Batija i ugodził go tak silnie cegłą w głowę, że Ratij brocząc krwią, padł nieprzytomny na ziemię. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Batija do szpitala powszechnego. Koguta zaś aresztowała policya.

△ **Umysłowo chorego** Jędrzeja Jurasa, awanturującego się w ulicy Łyczakowskiej oddała policya w opiekę komisaryatowi IV. dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 32, jadąc wczoraj ulicą Piekarską, najechał na Elżbietę Hoffmanową, która upadłszy na bruk, odniosła lekkie obrażenia.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Sześcioletni Stanisław Kocan, uczepiwszy się wczoraj w ulicy Zamarstynowskiej przejeżdżającego wozu, wpadł pod jego koła i odniósł złamanie lewej nogi. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Krwawa awantura na weselu.** Na weselu pewnego zarobnika, które odbywało się wczoraj w realności przy ul. Skarbkowskiej l. 16, napadł jakiś żołnierz na zarobnika Bazylego Jurasa i zranił go ciężko bagnetem w twarz.

△ **Błąkającego się** wczoraj w ulicy Karola Ludwika umysłowo chorego, Józefa Pichowicza, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Znikła bez śladu.** Służąca Magdalena Demiszewska, wyszedłszy przed pięciu jeszcze dniami z mieszkania swej służbodawczyni, p. Joanny Pińczakowej, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Echa zamordowania śp. Wiesiołowskiego.** Jak się obecnie okazuje, Marya Kozłowska, która jest pod zarzutem zastrzelenia śp. Wiesiołowskiego, ma bardzo burzliwą przeszłość. Pochodzi ona z Krakowa, jest córką stróżki i nazywa się Brytan.

Już przed 10 przeszło laty, 13-letnia wówczas Marya Brytanówna, wplątana była w głośny w owym czasie proces o uwodzenie nieletnich dziewcząt; kapitan Vogel, który z powodu tego procesu odebrał sobie życie, miał być jej klientem, a Brytanówna wówczas otrzymała małą karę aresztu. Później prowadziła lekkie i awanturnicze życie w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, aż oparła się o Lwów. Tu występowała przez pewien czas jako szansonistka pod nazwiskiem Górskiej, później wyszła zamąż, ale rozeszła się z mężem już w dwa tygodnie po ślubie i dopiero w ostatnich czasach znowu się z nim pogodziła. Wiesiołowskiego znała jeszcze z Krakowa. Kozłowska liczy lat około 25, jest bardzo przystojną szatynką, dość słusznego wzrostu.

△ **Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy.** Na terenie lwowskiej fabryki domów

przenośnych zdarzyły się wczoraj dwa nieszczęśliwe wypadki. Przed południem na zajętego tam robotnika Franciszka Szumańskiego upadł belek i złamał mu nogę w prawem biodrze, po południu znowu spadła płyta cementowa Michałowi Łazurkiewiczowi na prawą rękę i zupełnie mu ją zgruchotała.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę 22 letniego Jana Hradego, notowanego złodzieja, poszukiwanego od dłuższego czasu za zbrodnię rabunku.

W mieszkaniu p. Józefa Nusskerna przy ul. Blacharskiej l. 21 przytrzymano w sobotę wieczorem notowaną złodziejkę Antoninę Kozakównę, która włamała się tam, otworzywszy drzwi wytrychem. Przy złodziejce znaleziono latarkę elektryczną, kolczyki i 9 kor. 33 hal.

W ogrodzie realności przy ul. Żółkiewskiej l. 139 znaleziono rozbitą puszkę składkową galic. Kasy oszczędności nr. 297.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Ferdynand Skwarczyk, handlowiec w 30 r. życia; Karolina Krupska, żona malarza, w 69 r. życia; Władysław Słotwiński, emeryt Namiestnictwa, w 82 r. życia; Apolinary Skulski, inspektor kolei państw. w 58 r. życia; Zygmunt Stacherski, urzędnik sądu, w 46 r. życia.

— **Krakowskie Towarzystwo rolnicze.** W dalszym ciągu sobotnich obrad toczyła się obszerna dyskusya nad sprawozdaniem komisyi rewizyjnej, przedłożonem przez referenta dr. Witolda Lewickiego. Uchwalono wnioski komisyi, wyrażono uznanie komitetowi Towarzystwa za jego działalność i udzielono mu absolutoryum. Prezesem przez aklamacyę wybrano nadal Zdzisława hr. Tarnowskiego, wiceprezesami prof. Nowaka, Wł. Długosza i Stan. Konopkę. Nadto wybrano 9 członków komitetu. Przyjęto jednomyślnie wniosek jednego z Towarzystw okręgowych, domagający się budowy dróg wodnych, oraz wniosek krakowskiego Tow. okręg. o objęcie przez kraj kopalni kainitu w Kałuszu i zniżenie taryfy dla przewozu kainitu.

— **Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie** ogłasza podwójny konkurs przy sposobności odbyć się mającej wystawy sztuki kościelnej w Krakowie, a to: na projekt konfesyonału i na wykonanie kofesyonału. Nagrody: Za najlepszy projekt 400 kor. za dalsze dwa — dwa odznaczenia w formie listów pochwalnych. Za wykonanie tego konfesyonału: I. nagroda 500 kor., dalej dwa listy pochwalne. Projekty nadsyłać należy wraz z godłami i nazwiskami w zamkniętych kopertach do dnia 1 lipca 1911 do dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, Kraków — Franciszkańska 4. Sąd konkursowy składa się z dyrekcyi Muzeum, delegatów Komitetu wystawy kościelnej, Towarzystwa polskiej sztuki stosowanej i stolarzy. Warunki konkursu otrzymać można w dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego. Celem konkursu tego jest uzyskanie wzorowego konfesyonału tak co do projektu, jak i wykonania, któryby mógł przyczynić się do wyrugowania niejednokrotnie wstrętnych, obcych wzorów na modłę fabrycznych wykonywanych i uzyskania swojskiego typu. Projekty powinny posiadać charakter swojski, polski, współczesny.

— **Proces przeciw Królewiakom** zakończył się w sobotę w Krakowie następującym wyrokiem: Latour i Nieduski skazani zostali na miesiąc aresztu, Radliński i Chybowski na 14 dni. Wszyscy po odsiedzeniu kary, mają być wydaleni z granic Monarchii austro-węgierskiej. Gołkowski i Jasiński zostali uwolnieni. Latoura uwolniono od zarzutu kradzieży farb. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności.

— **Z tragedyj życia.** Z Wiednia donoszą: Dwaj studenci, mianowicie: 19 letni pochodzący z Paks na Węgrzech, abituryent szkoły realnej, Bahr i słuchacz praw z Liberca, Worm, zażyli w jednym z tutejszych lokali trucizny. Bahr umarł, Worma odratowano i oddano do zakładu leczniczego. Bahr obawiał się, że nie zda egzaminu dojrzałości. Worm podaje za przyczynę biedę.

— **Wystawa kart pocztowych.** Paryyskie Biuro informacyjno-prasowe nosi się z zamiarem urządzenia stałej wystawy(w swym lokalu) kart pocztowych, przedstawiających widoki ze wszystkich ziem polskich, a nawet z emigracyi, gdzie zamieszkują Polacy (pejzaże, pamiątki, osobliwości, typy, kostiumy ludowe i t. p.), której przeznaczeniem będzie ułatwienie cudzoziemcom poznania naszego kraju, a także, o ile nadarzy się potrzeba, dostarczenie czasopismom i wydawnictwo zagranicznym materyału ikonograficznego. Uprasza więc Biuro usilnie ludzi dobrej woli, aby łaskawie zechcieli przysyłać pod jego adresem (45, rue de Rennes, Paris 6), karty pocztowe, przedstawiające osobliwości okolic, jakie zamieszkują. Oczywiście projekt ten jedynie przy jak najszerszym współudziale osób życzliwych będzie mógł być wprowadzony w życie. Nie potrzebujemy dodawać, że najmniejsze miasteczko może w tym względzie dostarczyć materyałów bodaj cenniejszych, niż wielkie miasta, których pamiątki w reprodukcyach o wiele łatwiej znaleźć można.

Wszystkie pisma proszone są o powtórzenie niniejszego wezwania.

— **Pożar w szpitalu.** W sobotę po południu wybuchł w pawilonie dla chorób nerwowych i skórnych szpitala w Insbrucku pożar. Chorych przeniesiono do innych pawilonów. Część dachu spłonęła. Chorzy wyszli bez szwanku.

— **Strajk personalu** Tow. okrętowego węgiersko-chorwackiego w Rjece trwa dalej. Ruch między Abbazią a Rjeką odbywa się przy pomocy kilku kapitanów i personalu urzędu pocztowego. W celu utrzymania ruchu pocztowego przybyło 5 torpedowców z odpowiednią załogą.

— **Cholera w Grazu.** Oficyant pocztowy, Francky, który zachorował onegdaj w Grazu na cholerę, zmarł wczoraj w południe.

— **Ofiara sportu.** Z Budapesztu donoszą: Siedmnastoletni uczeń szkoły handlowej Michał Csipcsala przedsięwziął w sobotę za zezwoleniem policyi skok z mostu Elżbiety do Dunaju w celu trenowania się do igrzysk olimpijskich. Przybyło kilka tysięcy ciekawych. — Csipcsala z wysokości 30 metrów rzucił się w nurty Dunaju, ale ku przerażeniu widzów nie wrócił już na powierzchnię wody. Wszelkie próby ratunku były bezowocne. Csipcsala był znanym szampionem w zawodach pływackich, który zdobył już kilka nagród.

— **Śmiertelny wypadek.** Automobil dyrektora Maxa Salgo wpadł w drodze z Temeszwaru do Aradu na kupę kamieni. Salgo został zabity na miejscu. Żona jego i szofer są ciężko ranni.

— **W procesie przeciw adw. Hinkovicowi** zapadł wczoraj w Zagrzebiu wyrok skazujący go na 6 miesięcy więzienia i ponoszenia kosztów procesu.

— **Rękopis Chopina.** W archiwum hr. Grabowskiego w Petersburgu znaleziono rękopis Chopina, pisany przez niego jeszcze w młodości.

— **Wypadek na Wiśle pod Warszawą.** Onegdaj wieczorem z przystani Tow. wioślarskiego w Warszawie wypłynęła łódź z kilkoma osobami. Koło Kępy Potockiej, wskutek spotkania się z 2 statkami parowymi, łódź się wywróciła i jadący wpadli do wody. Piotrowski i Makowski utonęli, resztę zdołano uratować.

— **Nowa sekta.** Chrześcijanie ewangielicy w Warszawie otrzymali już pozwolenie na sporządzanie aktów stanu cywilnego dla swoich wyznawców. Wczoraj odbyło się poświęcenie kaplicy przy ul. Krochmalnej. Zastępcą ks. Żebrowskiego jest ks. Fortunat Wieczór.

— **Morderstwo.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj w domu fabrycznym, należącym do gazowni na Czystem, 17 lat liczący Jan Szatyński zabił swoją ciotkę Apolonię Kaleczyńską. Po spełnieniu zbrodni napisał listy z wyjaśnieniami i zamknąwszy mieszkanie, wyjechał w niewiadomym kierunku. W listach podaje, że wobec popełnionej zbrodni nie pozostaje mu nic innego, jak zabić jeszcze rodziców.

Policya rozwinęła energiczne poszukiwania za zbiegłym zbrodniarzem.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek syna cesarza niemieckiego Wilhelma. Z Poczdamu donoszą: Książe Joachim pruski, syn cesarza Wilhelma, spadł podczas ćwiczeń wojskowych i złamał nogę. Lekarze nie ukończyli jeszcze jego badania.

* Proces o sfałszowanie testamentu ś. p. kięcia Ogińskiego. W dalszym ciągu rozprawy odczytano zeznania żony Dymitra Wonljarljarskiego. Oświadczyła ona, że mąż jej przyznał się w roku ubiegłym ze łzami w oczach, że testament sfałszował. Wonljarljarski rzekł na to, że przyznanie owo nastąpiło pod wpływem nadzwyczajnego wzruszenia, oraz zapewnił, że jest niewinny i nie popełnił fałszerstwa.

* Lot Paryż-Rzym. Do lotu z Paryża do Rzymu startowało wczoraj w Paryżu 12 lotników, wśród nich 5 oficerów.

Lot Paryż-Rzym-Turyn. W locie Paryż-Rzym-Turyn awiator Beaumont musiał wylądować w Brignote z powodu zepsucia się aparatu i nie może brać udziału dalszego w zawodach.

Garros wylądował w Malemont. Jego aparat jest również zniszczony. Frey i Kimmerling wylądowali w Avignonie.

* Nieprawdziwa wiadomość o zdowiu Ojca św. *Osservatore Romano* zaprzecza stanowczo pogłosce, zanotowanej przez niektóre pisma, jakoby Ojciec św. onegdaj był zemdlał. Przeciwnie, Papież onegdaj i wczoraj wiele osób przyjmował na posłuchaniu.

* Tragiczny zgon awiatora. W sobotę rozpoczął się w Petersburgu tydzień lotniczy. Lotnik Smith spadł z aparatem swym z wysokości 40 mtr. i podczas przewiezienia go do szpitala zmarł wskutek odniesionych ran.

* Groźny pożar. W sobotę rano wybuchł pożar na wyspie Coney Island i zniszczył wielki park, zwany „krajem marzeń". Szkodę obliczają na 2 miliony dolarów. Kilka osób zostało śmiertelnie zranionych. Podczas pożaru, wyrwał się lew z klatki i zwiększył jeszcze panikę. Policyanci go zastrzelili.

* Masowe aresztowania. Policya moskiewska aresztowała tam wielką ilość anarchistów-rewolucyonistów, u których znaleziono wiele amunicyi i broni.

Notatki literacko-artystyczne.

Tadeusz Nussbaum-Hilarowicz, „Ochrona nazwiska i pseudonimu w rządowym projekcie noweli do astryackiego kodeksu cywilnego". Lwów 1911. Odbitka z *Przeglądu prawa i administracyi.* — Autor rozpatruje w rozprawie tej kwestyę ochrony nazwiska i pseudonimu według najnowszego projektu reformy kodeksu cywilnego. Szczególnie ważną jest kwestya ochrony pseudonimu, jako instytucyi, mającej tak wielkie znaczenie dla całego świata piszącego. Autor stwierdza przedewszystkiem, że otwartą jest kwestya, czy pseudonim potrzebuje wogóle ochrony. Nie są znane dotychczas przypadki, w którychby się podszywano w sposób oszukańczy pod cudze, zaszczytnie już znane pseudonimy. Z drugiej zaś strony zaznacza autor, że gdyby istotnie zaszła realna potrzeba ochrony pseudonimu, to kwestyi tej nie możnaby załatwić jednym lakonicznym paragrafem, zamieszczonym w ustawie cywilnej, jak to proponuje projekt rządowy. Uregulowanie ochrony pseudonimu mogłoby, zdaniem autora, nastąpić jedynie w drodze osobnej ustawy, podobnie, jak się rzecz ma z ochroną patentów, marek ochronnych, własności literackiej i artystycznej i t. d. Autor podaje własny projekt takiej ewentualnej ustawy o ochronie pseudonimu.

(z. s.) **»Biblioteczka uniwersytetów ludowych«,** wydawanych przez warszawską firmę Gebethnera i Wolffa, pomieściła w tanich swych tomikach: Byrona „Giaura" w mistrzowskim przekładzie Adama Mickiewicza i „Więźnia Czillonu", w udatnem tłumaczeniu Franciszka Morawskiego, oraz Schillerowską „Maryę Stuart", przełożoną przez M. Budzyńskiego. — W „Biblioteczce dla młodzieży szkolnej", wydawanej również przez tychże samych nakładców, ukazały się w tych dniach: J. Okszy „Opowiadania o półbogach i bohaterach greckich" i J. Jastrzębskiej „Bogowie greccy i rzymscy".

Edward Paszkowski. „Rozbitki". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Autor „Rozbitków" starał się w swej nowej powieści dać wierną charakterystykę społeczeństwa polskiego na kresach ukrainnych w dobie, zwanej „konstytucyjną". W długiem opowiadaniu nagromadził mnóstwo postaci ze świata sielsko-szlacheckiego i inteligencyi zawodowej, tocząc przytem nieco leniwie akcyę utworu po bruku gubernialnego grodu, ochrzczonego niezbyt przezroczystem mianem Onpola. Powikłał ją nadto zbyt wielu (jak na kreacyę artystyczną) materyalnymi i duchowymi interesami, równie ziemian, jak mieszczan, i na szeroko rozwiniętem tle stosunków prowincyonalnych, uwydatnił — sądzimy, że bezwiednie — ujemne cechy charakterów silniej i wypukleji niż dodatnie. Nie śmiemy jednak obwiniać go o złą wolę, rozumiemy bowiem, że jako dziennikarz, pragnął przedewszystkiem spełnić sumiennie misyę prawdomownego kronikarza, odwzorowującego ściśle rzeczywistość, więc malował widocznie jej obraz i portretował wypełniające go figury, wprost z natury. Metoda taka, posiadająca niezaprzeczone zalety publicystyczne, pozbawia powieść przymiotów, których szukamy w dziele sztuki. Artystyczny realizm nie posługuje się najudatniej nawet wykonaną fotografią.

Ks. dr. Kazimierz Zimmermann: „Ks. Patron Wawrzyniak". Kraków. Nakład autora. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki. 1911.

(z. s) W swej ze wszech miar interesującej broszurze odmalował autor przedziwnie duchowy portret księdza Wawrzyniaka, szeregując nadto umiejętnie i wiernie wszystkie, położone przez niego wielkie zasługi dla społeczeństwa polskiego w W. Ks. Poznańskiem. Radzimy czytelnikom naszym przeczytać powyżej wymienioną, pięknie napisaną pracę, znajdą w niej bowiem doskonałe wskazówki, w jaki sposób łączyć można i należy umiłowanie ideałów z pożyteczną, aczkolwiek ciężką działalnością, wzbogacającą jednostki i zapewniającą ogółowi trwały dobrobyt.

Kazimierz Gliński. „Ślub krwi". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Na tle dziejowych wypadków, rozgrywających się na Litwie i Żmudzi, w Wilnie, Kownie, Trokach i na zamku Krewskim, a poprzedzających powołanie na tron polski Władysława Jagiełły, rozsnuł poeta swe najnowsze opowiadanie, jak zwykle zręcznie udramatyzowane, przeplecione tu i ówdzie ładnie utoczonym wierszykiem, przepełnione przygodami miłosnemi, scenami groteskowemi, okrucieństwami tak zwanych „czarnych charakterów" i rycerskimi czynami postaci szlachetnych. Powieść posiada tym razem aż czterech dodatnich bohaterów, dla których autor pozyskuje łatwo sympatye czytelników. Są nimi serdeczną przyjaźnią związani: Polak, Francuz, Hiszpan i Niemiec, minnesänger i sowizdrzał. Ujemnych — dzięki historycznym znamionom epoki, którą odtworzyć pragnął — znalazł bez trudu w zakonie rycerzy krzyżowych. Z dwu tych jaskrawych i przez wielu poprzedników wyzyskanych kontrastów, udało mu się stworzyć kompozycyę powieściową zajmującą i ujętą w styl barwny i potoczysty, „Ślub krwi" powitany będzie prawdopodobnie bardzo życzliwie przez szerokie koła lubowników i lubowniczek sensacyjno-romansowych utworów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie opery przed wyjazdem do Krakowa, „Wolny strzelec", opera romantyczna w 3 aktach (5 odsłonach) K. M. Webera; ostatni gościnny występ Adama Didura, Ireny Bohuss i Augusta Dianniego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem, „Odgrzewane małżeństwo".

We środę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Mąż o dwóch żonach".

W czwartek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Mąż o dwóch żonach". (W Stryju).

W piątek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Ciotka Karola". (W Stryju).

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szalony pomysł".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 31 maja, „Kupiec wenecki", komedya w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

We czwartek, 1 czerwca, „Intratna posada". Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W piątek, 2 czerwca, „Wesele". Ostatnie przedstawienie sezonu.

Z TEATRU.

(„Skandal", sztuka w 4 aktach H. Bataille, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 26 maja b. r.).

Dzięki występom gościnnym pani Solskiej, poznaliśmy głośną sztukę p. H. Bataille p. t.: „Skandal". Z współczesnych pisarzy dramatycznych we Francyi, autor „Szalonej dziewicy" należy bezsprzecznie do znających najlepiej arkana sztuki scenicznej; nie pogłębieniem psychologicznem, nie fantazyą poetycką zdobywa on uznanie dla swych dzieł, umie tylko zawsze tak zręcznie manewrować efektami, potrafi utrzymać widza w takiem naprężeniu, że sukces musi być niezawodny.

„Skandal" ma być rodzajem psychologicznego studyum, w którem przedstawiony jest stan duszy i starcia uczuć u osób, wplątanych przez winy własne i okoliczności życiowe w warunki wprost bez wyjścia. Bohaterka pani Férioul, żona majętnego przemysłowca francuskiego, zawiązała na wilegiaturze w Luchon stosunek miłosny z Rumunem, p. Artanezzo; zmysły odegrały tu rolę główną, a otrzeźwienie przyszło szybko, gdy kochanka poznała, iż wybrany jej serca nie jest człowiekiem zbyt honorowym, iż potrafi, będąc w kłopotach finansowych, wyłudzić kosztowny pierścionek brylantowy od niej, byle swój kredyt u wierzycieli poprawić. Po powrocie z mężem do domu nie ma pani Férioul spokoju; na listy miłosne Artanezza odpowiada przesyłką pieniędzy, a kiedy on nagle w ich domu się zjawia, wówczas strwożona kobieta powierza swą tajemnicę przyjacielowi domu, panu Jeaunetier; jednocześnie wyznaje mu, iż otrzymała list od jubilera, u którego kochanek zastawił jej pierścionek, z żądaniem, by zapłaciła natychmiast długi tegoż, bo w razie odmowy sprawa oprze się o sąd. I pada podejrzenie na Artanezza, iż jest on wspólnikiem jubilera — pan Jeaunetier biegnie więc uprzedzić o tem policyę. Tymczasem są to tylko pozory. Kochanek pani Férioul nie po to przybył, ażeby ją skompromitować, on pragnie tylko pewnej rehabilitacyi dla siebie, z jubilerem nie ma nic wspólnego, jest ofiarą jego przebiegłości — zwraca swej kochance wszystkie jej listy i pamiątki, które od niej otrzymał, a prosi tylko o dobre wspomnienie. Przed ostatniem rozstaniem odczytuje głośno pierwszy miłosny bilecik, jaki ona do niego napisała; wzru-

sza to wszystko panią Férioul, lecz mimo to nie chce mu podać ręki na pożegnanie.

Skandal tymczasem wybucha; jubiler oskarżył Artanezza przed sądem o oszustwo, a pani Férioul ma świadczyć; usiłuje ona to ukryć przed mężem — niestety napróżno. O całej sprawie dowiedział on się od jej powiernika. niejakiego Rarizota, pisarza gminy. W silnem poruszeniu zwołuje cały dom, wzywa matkę swą, dzieci, służbę i ma żonę publicznie napiętnować, jako nierządnicę — w ostatniej chwili następuje w nim jednak zmiana i oskarża swego synka dziesięcioletniego o jakieś przestępstwo, za które go wydalono ze szkoły.... Ma być to efekt silny — ale tylko w teatrze, a nie w życiu. Pani Férioul tymczasem jedzie do Paryża, a mąż jej złamany nieszczęściem, łka u stóp swej matki. — Po ukończonej rozprawie sądowej, w któroj uwolniono Artanezza, wraca ona do domu, gdzie czeka na nią mąż zrezygnowany; skandalu nie uniknięto, wiadomość o całem zajściu dostała się do prasy — pan Férioul jednak postanawia wyrzec się karyery politycznej i poświęcić się tylko rodzinie. Czyni to już zapóźno, życie ich będzie złamane. Na okrzyk żony: „ty wiesz wszystko“, odpowiada mąż z uczuciem smutnej rezygnacyi, a kiedy dalej mówi o swem poświęceniu. kiedy słowa przebaczenia ma na ustach — spostrzega, że ona spi, zmożona tyloma wzruszeniami wstrząsającemi. I znów silny efekt teatralny: dzieci wbiegają w tejże chwili do pokoju z okrzykiem, a ojciec im każe umilknąć, bo matka spi....

Nie można zaprzeczyć, że wzruszeń dużo było w sztuce p. Bataille, że rozmaite t. zw. *coups de théâtre* wywoływały u słuchaczy silne wstrząśnienie, ale prawdy życiowej jakżeż w tem wszystkiem mało. Najbardziej interesującą postacią jest pani Férioul; ten jej niepokój, te sprzeczne uczucia obawy, wstydu, litości, to przejście od wybuchów namiętności. aż do cichej rezygnacyi, to wyrzeczenie się miłości własnej jest doskonale przez autora zaobserwowane, szkoda tylko, że rozwija się to wszystko na krzykliwem i jaskrawem tle teatralnem. Wprawdzie życie ludzkie jest bardziej skomplikowane, niż najefektowniejsze sztuki dramatyczne, wprawdzie wytwarza ono sytuacye tak ciekawe. że dorównać im nie mogą pomysły dramaturgów — lecz nie wolno bezkarnie nagromadzić na scenie zbyt wiele takich efektów; zamiast zająć — znużą one. zamiast poruszyć — rozśmieszą w końcu. Inne bowiem prawidła są dla sztuki, a inne dla życia.

Znakomitą Karoliną Férioul była pani Solska; jej prostota i naturalność w grze, jej swoboda na scenie i przejęcie się rolą, zasługują na uznanie najwyższe. Prawdziwy tryumf odniósł p. Chmieliński jako Férioul; z postaci dość szablonowej stworzył żywego człowieka i umiał świetnie zapanować nad najoporniejszym widzem. Również słowa pochwały należą się pani Gostyńskiej w roli matki Férioula i panu Okornickiemu za Artanezza. Inni artyści — o ile nie mówili zbyt cicho — byli poprawni; całość przedstawienia wywierała wrażenie dodatnie. *Gbr.*

Wyścigi konne.

Lwów, 30 maja.

Niedzielny, piąty z rzędu dzień wyścigów konnych, zgromadził znów na torze hr. Cetnera za rogatką Stryjską tłumy publiczności.

Biegów było ogółem sześć.

I. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu. 100 kor. trzeciemu koniowi, Meta ok. 2400 mtr. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w roku 1911 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego steeple-chase (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 1000 kor.

Startowało pięć koni. Zwyciężyła łatwo 4 długościami „Chorążanka“, 5 l. kl. cgn. Stanisława hr. Semińskiego (jeździec podpor. Aljančić), drugą była „Mindig gyöngy“. 4 l. kl. gn. Zangena jeździec p. B. Zangen), wyprzedzając o długość szyi „Batutę“, 4 l. kl. gn. p. Stanisława Ułaszyna (jeździec podpor. Czichowski). Lichą czwartą była „Senna“, 4 l. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (jeździec podpor. Heinrich). „Fencka“, 5 l. kl. kaszt. por. Łodzińskiego wyłamała i zrzuciła jeźdźca podpor. Berndta.

Totalizator 5 : 18, 10 : 37, 20 : 75.

II. Nagroda Sygnału. 1600 kor., z których 600 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 900 mtr. Dla 2 l. koni wszystkich krajów, które jeszcze nie startowały publicznie.

Biegały cztery konie. Pierwsza przybyła do mety „Gaydeburowa“, kl. gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokiej Ziemiański), wyprzedzając pewnie jedną długością „Gare a Pich“, og. gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Sieńczak), Trzecią o długość głowy w tyle była „Belle Amie“ p. S. Ułaszyna (dżokej Vajda), półtora długości z tyłu zaś czwartą „Arcanciel“, kl. gn. p. S. Ułaszyna (dżokej Pastuch).

Totalizator 5 : 6, 10 : 13, 20 : 27.

III. Srebrna waza. Nagroda honorowa i 1.400 kor., z których nagroda honorowa (srebrna waza) ofiarowana przez wiceprezydenta Towarzystwa p. Stanisława Ułaszyna i 1.100 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2.000 mtr. Dla 3-letn. ogierów i klaczy, wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie, dalej dla 3 l. klaczy wprowadzonych do Galicyi przez członków zwyczajnych Galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów, zamieszkałych w Galicyi lub na Bukowinie, których właściciele złożą do rąk prezydyum Towarzystwa pisemne zobowiązanie, że w razie, gdyby ich klacz importowana zwyciężyła, klacz ta na zawsze w Galicyi pozostanie i tylko pod tym warunkiem może być sprzedana, zamieniona lub darowana, że nigdy nie będzie wyprowadzona z Galicyi.

U startu stanęły trzy konie. Zwyciężył „Polish Galloway“, 3 l. og. kary p. K. Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański). wyprzedzając łatwo półtora długością „Pelunię“, 3 l. kl. gn. Oskara hr. Potockiego (dżokej Vajda). „Marden Boy“ 3 l. og. kaszt. podpor. Köppla (dżokej Vivažil) wyłamał z toru.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 25.

IV. Bieg dodatkowy. Oficerski bieg z płotami. Nagroda 800 kor., z których 500 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 4-l. i st. koni wszystkich krajów w posiadaniu czynnych lub nieczynnych oficerów, dalej czynnych chorążych lub jednorocznych ochotników c. i k armii lub c. k. obrony krajowej i przez tychże jeżdżonych, — które w roku 1911 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 1000 kor.

Startowało siedm koni. Pierwszy przybył do mety „Druce Portland“, 4-l. og. gn. podpor. Aljančića (jeździec właściciel), pobijając pewnie półtora długością „Ilonkę“, 5-l. kl. kaszt. podporucznika Köppla (jeździec właściciel). Dwie długości z tyłu trzecim był „Es-Tam-Tam“, 4-l. w. gn. por. Osadzińskiego (jeździec podpor. Czichowski), czwartą, trzy długości w tyle „Pityxa“, 4-l. kl. kaszt. rotm. Langiewicza (jeździec podpor. Dudić). Bez miejsca pozostały: „Marquis“, 5-l. w. kaszt. podpor. Dembińskiego (jeździec właściciel), „Fatma“, 4-l. kl. kaszt. podpor. Hübnera (jeździec właściciel) i „Lady Alice“, 5-l. kl. kaszt. podpor. Schediwy'ego (jeździec podpor. Lehmann).

Totalizator: 5 : 8, 10 : 16, 20 : 32.

V. Nagroda Waćpana. 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla 3-l. i st. koni, wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie, które w roku 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 2500 kor.

Biegały dwa konie. Zwyciężyła łatwo 3/4 długości „Pani Dulska“, 3-l. kl. gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański), drugą była „Czamajda“, 3-l. kl. gn. Oskara hr. Potockiego (dżokej J. Ortyl).

Totalizator 5 : 5, 10 : 11, 20 : 22.

VI. Wielki lwowski Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda 3000 K., ofiarowanych przez król. stoł. miasto Lwów, z których 1800 K. zwycięzcy, 600 K. drugiemu, 400 K. trzeciemu, 200 K. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta ok. 4000 mtr. Dla 4-l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1910 i 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 2950 K. i które startowały podczas meetingu wiosennego 1911 we Lwowie.

Startowało pięć koni. Pierwszy przybył do mety „Kupidynek“ 4-l. og. kaszt. Zdzisława hr. Tarnowskiego (jeździec podpor. Heinrich), wyprzedzając, jakkolwiek wstrzymywany 12 długościami „Rauhensteina“, 4-l. w. gn. rotm. Buzinkaya (jeździec podpor. Köppel), trzecią 10 długości z tyłu była „Licho ze szlarką“, 4-l. kl.gn. podpor. Edera (jeździec właściciel), czwartym daleko w tyle był „Bugyelláris“, 6-l. w. gn. podpor. Czichowskiego (jeździec właściciel). Bez mniejsca pozostał „Furth“, st. w. gn. podpor. Aljančića (jeździec właściciel).

Totalizator 5: 11, 10: 23, 20: 46.

Z Izby sądowej.

(Bestyalski mord przy ul. Zimorowicza l. 3).

Lwów, dnia 30 maja.

(Ósmy dzień rozprawy).

Wczorajszą, popołudniową rozprawę otworzył przewodniczący. radca Lewicki, o godzinie 5 minut 15 po południu.

Przed przystąpieniem do przesłuchania dalszych świadków, podał przewodniczący do wiadomości uchwałę trybunału, odmawiającą wnioskowi prokuratora Państwa o wezwanie do rozprawy jako świadka, lekarza stacyi ratunkowej dr. Notza i dwóch znawców-rusznikarzy, gdyż okoliczności, na które mają być przesłuchani dr. Notz i znawcy-rusznikarze, są dla sprawy obojętne. Trybunał odmówił również wnioskowi prok. Państwa o przesłuchanie protokolantów: Kulczyckiego i Śliwińskiego, gdyż okoliczności, na jakie ci świadkowie mają być przesłuchani, dostatecznie zostały wyjaśnione zeznaniami sędziego śledczego p. Zgóralskiego. Wkońcu odmówił trybunał wnioskowi obrony o skonfrontowanie sędziego śledczego Zgóralskiego ze świadkami Kurantem i Kiljanowiczem.

Z kolei zeznawał po zaprzysiężeniu

Św. Paweł Olearnik,

58 lat, rel. rzym. kat., sklepikarz i były służący u ojca oskarżonego w realności przy ul. Trybunalskiej.

Na dziedzińcu — mówił świadek — stały paki, ułożone jedne na drugich, pod murem na wysokość II. piętra. Oskarżony, będąc wówczas pięcioletniem dzieckiem, wylazł na te paki, huśtał się na nich, a straciwszy równowagę, spadł, „koziołkując“ pięć razy w powietrzu i odbijając się o paki. Przy tej sposobności wybił sobie ząb.

Nie mówiłem nic o tem rodzicom, gdyż obawiałem się osobistej odpowiedzialności, że paki były źle ustawione, albo, że dziecku nie przeszkodziłem w zabawie. Oskarżony chorował wskutek tego przez kilka dni, przychodził do niego nawet lekarz. Po tym wypadku oskarżony przez jakiś czas się jąkał.

Do rodziny zgłosiłem się z tym faktem dlatego, że czytałem sprawozdania z rozprawy Lewickiego w dziennikach i o wątpliwościach co do jego stanu umysłowego.

Przew.: Kto wziął dziecko z dziedzińca?

Św.: Niańka.

Zastępca strony prywatnej dr. Hlavaty: Czy pani Lewicka była wtedy w domu?

Św.: Tak...

Zastępca strony prywatnej dr. Hlavaty: Czy pani Lewicka rozpaczała?

Św.: Tak...

Przew.: P. Lewicka mówiła tutaj, że nic o tem nie wie, że jej nawet nie było wtedy we Lwowie...

Świadek miesza się i daje niejasne odpowiedzi.

Ponieważ następny świadek Aleksander Lewicki nie jawił się w gmachu sądowym, przewodniczący pokazał sędziom przysięgłym trzy pociski browningowe, którymi zabita została śp. Ogińska.

W dalszym ciągu odczytane zostały: protokół wizyi lokalnej, dokonanej w mieszkaniu śp. Ogińskiej; orzeczenie znawców-rusznikarzy, stwierdzające, że z browninga osk. Lewickiego mógł człowiek jeszcze na 140 kroków odnieść ciężkie obrażenia; oraz zapisek sędziego śledczego po pierwszem przesłuchaniu oskarżonego, z którego wynika, że Lewicki był wtedy zdenerwowany i przygnębiony, odpowiadał jednak jasno na pytania.

Następnie odczytano cały szereg protokołów świadków, przesłuchanych w śledztwie.

Św. Marceli Harasimowicz interweniował razem z p. Zygmuntem Hałacińskim na prośbę męża ś. p. Ogińskiej u osk. Lewickiego w sprawie oddania listów ś. p. Ogińskiej.

Św. Andrzej Harasimowicz był raz na cmentarzu Łyczakowskim z śp. Ogińską, przyczem ta oświadczyła, że za kilka dni musi pójść z mężem znowu na cmentarz, aby wybrać miejsce pod grobowiec, gdyż — jak się wyraziła — człowiek nie jest pewny nigdy życia.

Św. Zygmunt Harasimowicz zeznał, że śp. Ogińska pytała się go raz, czy możliwe jest, by osk. Lewicki popełnił samobójstwo. Gdy jej świadek odpowiedział, że tego po Lewickim się nie spodziewa, gdyż jest on tchórzem, ś. p. Ogińska oświadczyła mu, że nie odważyłaby się również po raz drugi targnąć się na swe życie.

Dalej świadkowie Amelia Rotterowa-Reklewska, Mira Wielandówna, Anna Gostyńska, artystki teatru lwowskiego, wydały o Ogińskiej jak najlepsze świadectwo, zaznaczając, że cieszyła się ona w teatrze bardzo dobrą opinią, a usiłowany jej zamach samobójczy był dla nich zagadką.

Św. Leonard Winterowski, artysta-malarz. widział oskarżonego po dokonanem przez niego morderstwie, idącego ulicą Akademicką, Lewicki był wtedy bardzo zmieniony i blady.

Św. Mieczysław Sachorowski, sekretarz teatru miejskiego, uważał ś. p. Ogińską zawsze za szczęśliwą w małżeństwie i za uczciwą także i przedtem, za czasów panieńskich. Śp. Ogińska nie była zalotna, w ostatnich czasach była zdenerwowana i wyraziła się, że długo nie pożyje, gdyż ma takie przeczucie.

Św. Eliza Drapalska była przez jakiś czas nauczycielką języka francuskiego ś. p. Ogińskiej. Uważała ją za najuczciwszą kobietę. W ostatnich czasach zauważyła u niej silne zdenerwowanie.

Św. Franciszka Kaszycka poznała śp. Ogińską u p. Kopystyńskiej, zkąd pobierała obiady. O stosunku jej z Lewickim nic nie wiedziała.

Św. Wojciech Grzegorzewicz, dyrektor gimnazyum w Buczaczu, uczył oskarżonego Lewickiego przez jakiś czas. Zaprzestał tej nauki z powodu tego, że dowiedział się, iż oskarżony skradł matce książeczki Kasy oszczędności, a za uzyskane ztąd pieniądze kupił samochód. Lewickiego nie uważał nigdy za człowieka umysłowo chorego.

Św. dr. Maurycy Mojżesz Allerhand, adwokat krajowy, zeznał, że oskarżony był u niego w r. 1908 i zasięgał porady prawnej w kwestyi ewentualnego swego małżeństwa z pewną mężatką.

Św. Józef Chmieliński, artysta dramatyczny, scharakteryzował ś. p. Ogińską jako kobietę inteligentną i uczciwą.

Św. Józef Grześlewski, kasyer Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, uczył przez pewien czas osk. Lewickiego matematyki. Oskarżony Lewicki nalegał na świadka, by złożył za niego egzamin dojrzałości za odpowiedniem wynagrodzeniem. Żądaniu temu jednak świadek stanowczo odmówił.

Na tem o godzinie 6 45 wieczorem zarządził przewodniczący 15 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo przystąpił trybunał do przesłuchania

Św. Aleksandra Lewickiego,

lat 34, rel. rzym. kat., kupca, brata oskarżonego.

Po zaprzysiężeniu przedstawił świadek w obszernym wywodzie *curriculum vitae* oskarżonego.

Z oskarżonym nie mogła sobie rodzina dać rady, gdyż nie chciał nikogo słuchać, był gwałtownego usposobienia, wyprawiał awantury, zabierał matce pieniądze, tak, że ostatecznie rodzina zdecydowała się go oddać do zakładu dr. Dobińskiego.

Dr. Dobiński — mówił świadek dalej — gdyśmy oddawali Kazimierza do zakładu, powiedział: „Po co tak późno oddajecie mi tak zdeklarowanego waryata“. Po kilku dniach odebraliśmy Kazimierza znowu z zakładu, jakkolwiek przestrzegał nas przed tym krokiem dr. Dobiński, mówiąc, że będziemy kiedyś tego żałowali. Następnie uczęszczał Kazimierz do szkoły realnej we Lwowie, Krakowie, a następnie w Gracu do Akademii handlowej, miał zdać egzamin dojrzałości, a w 21 roku życia został upełnoletniony. Po upełnoletnieniu nie utrzymywał Kazimierz ani z nim, ani z bratem Jakóbem żadnych stosunków, gdyż miał do nich urazę, że sprzeciwiali się jego upełnoletnieniu.

Przew.: Co robił brat pański po upełnoletnieniu?

Św.: Uczył się, ale gdzie, tego nie wiem.

Przed półtora rokiem — mówił świadek dalej — zażądał pieniędzy, gdyż chce się uczyć. Będąc u matki po zamachu samobójczym Kazimierza. dowiedziałem się o stosunku jego z śp. Ogińską. Następnie zażądał odemnie 2500 koron na urządzenie mieszkania, podając, że to będzie jego wyprawą z domu. — Mieszkania brata jednak nie widziałem.

Z kolei obszernie omawiał świadek swoje pertraktacye o kupno kamienicy *Wieku Nowego* i udziałów w wydawnictwie tego pisma. Pertraktacye te jednak nie doprowadziły do rezultatu, gdyż świadek wycofał się z tego interesu właśnie z tego powodu, że oskarżony utrzymywał stosunki z ś. p. Ogińską. Zrywając pertraktacye nic jednak nie wspominał o właściwym powodzie swego kroku.

Pewnego dnia — opowiadał świadek dalej — wpadł do mnie brat Kazimierz, oświadczył. że jest chory i że nie może dać sobie rady, przyczem zażądał natychmiast 50.000 a conajmniej 30.000 kor. ponieważ chce połączyć się z p. Ogińską. Kwota ta — według twierdzenia brata — miała służyć na materyalne zabezpieczenie ś. p. Ogińskiej. Kazimierz był wtedy bardzo silnie zdenerwowany.

W dalszym ciągu mówił świadek obszernie o tem, jak to starał się umieścić brata swego Kazimierza w jakiemś sanatoryum nawet przy pomocy policyi; starania te jednak nie odniosły pożądanego rezultatu.

Z kolei skreślił świadek rozmowę swą z oskarżonym w wagonie restauracyjnym pociągu pospiesznego Lwów-Czerniowce.

Kazimierz — mówił świadek — skarżył się wtedy na swój stan fizyczny, mówiąc, że trapi go do szaleństwa myśl o ś. p. Ogińskiej. Gdy go zapytałem, co jest z układem z ś. p. Ogińską i kwotą 30.000 kor. i czy matka pieniądze te dała, Kazimierz nie dał mi żadnej na to odpowiedzi, tylko opowiadał o pochodzeniu ś. p. Ogińskiej. Opowiadał mi również wtedy, że kupił sobie browning. Widząc, że jest on silnie zdenerwowany i że z nim nie damy sobie rady, radziłem mu, aby się sam zastrzelił, a dał śp. Ogińskiej spokój i nie sprowadzał dla niej hańby. Brat Kazimierz mówił dalej. że już był przygotowany raz na śmierć. Chciał się mianowicie zastrzelić w Monte-Carlo, lecz dostał telegram od brata Stanisława, „że wszystko dobrze“. Gdy przybyliśmy do Lwo-

wa, chciałem go wprost z dworca kolejowego zawieźć przemocą na Kulparków, aby zapobiedz katastrofie. Brat jednak widocznie coś przeczuwał, gdyż znikł mi na dworcu z oczu.

Ponieważ Kazimierz, unikał ze mną spotkania się, udałem się do brata Stanisława i prosiłem go, by przed świętami nie przychodziła do oskarżonego ś. p. Ogińska. Brat Stanisław spotkał ją na ulicy. Gdy w toku rozmowy ś. p. Ogińska zapytała go, co Kazimierz mówił, Stanisław odpowiedział jej na to: „Kazimierz chce panią zabić“. Ogińska odparła, „że wie o tem“. Ostatecznie obiecała bratu Stanisławowi, „że w tym tygodniu nie pójdzie do Kazimierza“.

W dniu krytycznym, 23 grudnia 1910, spotkałem się z bratem Jakóbem na ulicy i wtedy to usłyszałem jedyne słowo: „zastrzelił“. Wiadomość ta tak podziałała na mnie, że omal nie runąłem na ziemię. Brak Jakób nadmienił mi równocześnie, że Kazimierz wpadł do jego mieszkania, strasznie wyglądał, że miał browning i że on (Jakób) uciekł przed Kazimierzem. Gdy zjawił się w sklepie naszym Stanisław, uradziliśmy odstawić go do zakładu dr. Świątkowskiego.

Następnie opowiadał świadek o swej wizycie u lekarza wojskowego z Kazimierzem przed jego wstąpieniem do wojska. Udał się tam dlatego, gdyż Kazimierz ciągle groził, że „wszystkich powystrzela“, gdy będzie służył w wojsku.

Na tem o godz. 8·30 wieczorem przerwał przewodniczący przesłuchanie świadka i odroczył dalszy ciąg rozprawy do dziś godziny 9 rano.

(Dziewiąty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godzinie 9·15 przed południem, odczytano przedewszystkiem świadectwa szkolne oskarżonego z gimnazyum II. i gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie. Oskarżony uczył się bardzo słabo, dyrekcya gimnazyum im. Franciszka Józefa doniosła nadto, że oskarżony był niespokojny i nieposłuszny.

Następnie zeznawał w dalszym ciągu

św. Aleksander Lewicki,

brat oskarżonego.

Prok.: Czy zauważono u oskarżonego napady szału i na czem one polegały?

Sw.: Jednego razu, gdy Kazimierz wyprawiał awantury w domu, chciałem go na prośbę matki uspokoić. Wtedy to Kazimierz chwycił za żelazo, którem otwiera się paki i zamierzył się niem na mnie. Gdy uchyliłem się, Kazimierz kopnął mnie w bok.

Następnie opowiadał świadek o innych jeszcze awanturach oskarżonego. Po każdej takiej awanturze, gdy oskarżony przyszedł do siebie, nie pamiętał nigdy, co zrobił.

Prok. Wspomniał pan w swych zeznaniach, że brat pański przed swem upełnoletnieniem rozrzucał pieniądze?

Sw.: Brat miał wtedy przeszło 300 kor. miesięcznie i te wydawał na siebie, nadto matka musiała za niego płacić rozmaite rachunki po sklepach.

Prok.: Z tego wynika, że nie rozrzucał pieniędzy, tylko wydawał to, co otrzymywał od braci i matki. Proszę nam teraz powiedzieć, dlaczego zezwoliła rodzina na upełnoletnienie Kazimierza?

Sw.: Kazimierz obiecał, że będzie się uczyć, a zresztą my także zostaliśmy upełnoletnieni w 20 roku życia.

Prok.: Kto prowadził pertraktacye z ś. p. Ogińską o zabezpieczenie ś. p. Ogińskiej?

Sw.: Pertraktacye prowadził brat Stanisław. Pertraktacye te jednak były pozorne, aby uspokoić tylko Kazimierza i zyskać na czasie, gdyż ani ja, ani matka nie chcieliśmy dać pieniędzy.

Prok.: Dlaczego prowadziła ś. p. Ogińska układy, skoro wiedziała, że nikt nie chce dać pieniędzy?

Sw.: Brat Stanisław miał mówić ś. p. Ogińskiej, że rodzina to zrobi, chociaż rodzina nie myślała o tem na seryo.

Prok.: Czy Stanisław na seryo traktował z ś. p. Ogińską o te jej zabezpieczenie, skoro wiedział, że ani pan, ani matka nie chcecie dać pieniędzy?

Sw.: Brat Stanisław — o ile mi się zdaje — przyrzekał jej sam to zabezpieczenie...

Prok.: Co znaczyła raz notatka w dziennikach, że matka pańska nie będzie płacić weksli z jej podpisem, gdyż podpisy jej są sfałszowane.

Sw.: Matka chcąc wycofać wogóle swoje weksle z obiegu, zamieściła takie ogłoszenie w dziennikach, robiłem nawet z tego powodu matce wymówki.

Prok.: Czy fałszywe weksle były w obiegu?

Sw.: Czy były w obiegu weksle z fałszywymi podpisami matki — tego nie wiem. Słyszałem tylko, że jeden profesor podpisał raz na wekslu brata Stanisława.

Prok.: Czy matka nie mówiła z panem o tych fałszywych wekslach?

Sw.: Matka opowiadała nam o Kazimierzu tylko to, co dobrze o nim świadczyło.

Prok.: Czy podpisał kto matkę na wekslu?

Sw.: Nie wiem nic o tem. Matka skarżyła się tylko, że Kazimierz zaciąga długi.

Prok.: O jakiej kwocie długów wspominała wtedy panu matka?

Sw.: Matka płaciła coś 3—4 tysięcy koron za Kazimierza.

Prok.: Co dowiedział się pan o zajściu w dniu 23 grudnia 1910? Czy dowiedział się pan o tem z ust Kazimierza, czy Stanisława?

Sw.: O tem, co się stało w mieszkaniu Kazimierza nic nie mówiliśmy, ja tylko powiedziałem do Kazimierza: „A ty nie mogłeś sobie w łeb strzelić?“

Prok.: Czy wie pan coś o tem, że Kazimierz telefonował do Stanisława po zabiciu ś. p. Ogińskiej?

Sw.: Dowiedziałem się o tem dopiero z dzienników.

Obr. dr. Makarewicz: Czy brat pański był w dyskusyach przyjemny? Jakie wrażenie wywarła na oskarżonego wiadomość o zamachu samobójczym ś. p. Ogińskiej?

Sw.: Groził każdemu, jeżeli ktoś mówił o jego stosunku z ś. p. Ogińską....

Obr. dr. Makarewicz: Od kiedy wspominał brat pański o browningu?

Sw.: Od czasu swego zamachu samobójczego.

Obr. dr. Makarewicz: Jakie konsekwencye wyciągnął brat pański, gdy mu perswadowano po jego zamachu samobójczym?

Sw.: Gdy matka powiedziała, że Ogińska przychodzi do mieszkania, Kazimierz wyprowadził się od niej.

Następnie odczytano świadectwa oskarżonego z II. szkoły realnej we Lwowie i ze szkoły realnej w Krakowie, świadectwo moralności i majątku, wydane przez komisaryat miejski, doniesienie dyrekcyi Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie o awanturach, jakie urządzał tam oskarżony tuż przed rozprawą i wykaz kar dyscyplinarnych oskarżonego, nałożonych na niego w czasie pobytu jego w więzieniu.

Prokurator Państwa zabrawszy z kolei głos, oznajmił, iż z powodu doniesienia dyrekcyi Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, zastrzega sobie prawo ścigania oskarżonego Lewickiego o zbrodnię z § 81 (gwałt publiczny), oraz o przekroczenia z §§ 312 (obraza urzędnika w służbie) i 468 u. k. (złośliwe uszkodzenie cudzej własności).

Następnie odczytano cały szereg listów oskarżonego do ś. p. Ogińskiej i ś. p. Ogińskiej do oskarżonego.

Na tem o godzinie 11·25 w południe zarządził przewodniczący 15 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo odczytywano w dalszym ciągu listy oskarżonego i ś. p. Ogińskiej.

Z kolei zabrał głos zastępca strony prywatnej dr. Hlavaty i celem udowodnienia, że oskarżony w tym czasie, gdy utrzymywał stosunek miłosny z ś. p. Ogińską, utrzymywał równocześnie stosunki miłosne z innemi kobietami, zażądał odczytania listu z 18 sierpnia 1908, oraz kartki z 18 września 1908.

W liście z 18 sierpnia 1908 pisze oskarżony do ś. p. Ogińskiej najczulsze słowa miłosne, nazywając ją ciągle: „bóstwo ty moje!“ „słońce“ i t. d.

W kartce natomiast z 18 września 1908 dziękuje oskarżonemu pewna kobieta „za upajające słowa“.

Przewodniczący odczytał następnie jeszcze kilka listów kobiecych z Judenburga i Czerniowiec, z których okazało się, że oskarżony rzeczywiście utrzymywał stosunki miłosne z innemi kobietami także w r. 1910.

Na tem o godzinie 2 odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godziny 5 po południu.

OSTATNIA POCZTA.

= *Corr. Wilhelm* donosi z Gödöllö pod datą wczorajszą wieczorną:

Stan zdrowia Najj. Pana był i wczoraj doskonały i to tak subjektywnie jak i objektywnie. Zmiana powietrza wywarła wpływ jak najkorzystniejszy. Najj. Pan., jak zwykle w lecie, wstał o godz. 4 rano i przez dzień cały pracował według programu. Wszystko to wskazuje, że polepszenie jest trwałe, a lekkie objawy kataru i chrypki znikły. Głos jest o wiele czystszy. Trwająca przez szereg dni pogoda umożliwiła Monarsze przechadzki i przejażdżki. Usposobienie Monarchy jest doskonałe, kaszel znacznie słabszy. Spoczynek nocny nie doznaje przerwy. Dzisiaj przyjął Najj. Pan na specyalnej audyencyi nowego szefa rządu bośniackiego gen. broni Potiorka.

Z Budapesztu donoszą: w sobotę w południe rząd otrzymał oficyalne zawiadomienie, że Najj. Pan we czwartek d. 1 czerwca wyjeżdża z powrotem do Wiednia. Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary prawdopodobnie we środę będzie na posłuchaniu pożegnalnem w Gödöllö. Zapowiedziany przyjazd P. Ministra spraw zagranicznych hr. Ahrenthala do Budapesztu odwołano, gdyż Monarcha będzie już w tym tygodniu w Schönbrunie. Pociąg specyalny wyjedzie w czwartek o godz. 1 po południu z Gödöllö i stanie o godz. 6 wiecz. w Wiedniu.

= Sekretarz Ministerstwa handlu, Srbik, wydał książkę, zawierającą zasady ustawodawstwa państw europejskich w sprawie emigracyjnej. Dzieło to posłużyć ma do studyów przygotowawczych nad austryacką ustawą emigracyjną.

= Franciszek Kossuth — jak z Budapesztu donoszą — zaniemógł ciężko wśród objawów astmatycznych.

= Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad reformą wyborczą.

Minister sprawiedliwości oświadczył, iż spodziewa się, że prezydent ministrów pod koniec dyskusyi generalnej zjawi się już w Izbie.

= Serbski następca tronu udaje się 14 czerwca ze świtą na uroczystości koronacyjne do Londynu. Jeśli przed tym czasem sułtan przybędzie do Macedonii, następca tronu wyjedzie powitać go do Skoplje.

= Marokkański minister spraw zagranicznych, El Mokri, zaprzecza wiadomości, jakoby sułtan Mulay Hafid zażądał francuskiego protektoratu nad Marokkiem.

= Mieszkańcy Kirina w petycyi do prezydyum Dumy, domagają się usunięcia gubernatora, który podczas pożaru miasta nie okazał najmniejszej troski o dobro mieszkańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.

Kraków, 30 maja. Dziś przed południem odbywa się doroczne zgromadzenie delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń pod przewodnictwem prezesa Męcińskiego. Rada nadzorcza między innemi wniosła o przeznaczenie 10.000 kor. na cele humanitarne i dobroczynne w kraju.

Kraków, 30 maja. Po przedłożeniu sprawozdania z działu ogniowego toczyła się nad niem dyskusya. Poszczególni mowcy przedstawili rozmaite postulaty. Wyjaśnień udzielał dyr. Garapich i dyr. referent Paszkowski. Następnie uchwalono przyjąć do wiadomości także sprawozdania z działów życiowego i ogniowego; udzielono dyrekcyi absolutoryum. Z zysku w dziale ogniowym przeznaczyło zgromadzenie 20.000 kor. na cele humanitarne i dobroczynne, oraz z zysku w dziale życiowym 5000 kor. na polepszenie warunków zdrowotnych kraju.

Prezesem Towarzystwa wybrano jednomyślnie nadal p. Józefa Męcińskiego, wiceprezesem Tadeusza Cieńskiego. Członkami Rady nadzorczej wybrano: z Krakowa prezydenta Leo; ze Lwowa dr. Edmunda Kamieńskiego na 6 lat i dr. Ernesta Adama na 3 lata; z okręgu krakowsko-wadowicko-cieszyńskiego dr. Stefana Skrzyńskiego; z okręgu tarnowsko-rzeszowskiego Janusza hr. Tyszkiewicza; ze zbiorowego okręgu miejskiego, głosującego łącznie z Czerniowcami, wybrano p. Ferdynanda Maissa, burmistrza Bochni. Dalszy ciąg wyborów po południu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 maja. Prognoza na 31 maja 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, burze, ciepło, wschodnie mierne wiatry.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, burze, ciepło, wschodnie mierne wiatry.

Berlin, 30 maja. *B. Wolffa* zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu ministra rolnictwa Schorlemera i zaznacza, że między nim a kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem istnieje zupełna zgoda co do polityki w prowincyach wschodnich.

Rzym, 30 maja. Do dzienników donoszą z Messyny: Nieznani złodzieje skradli arcybiskupowi bardzo cenne sprzęty kościelne i inne kosztowności, wartości kilku milionów lirów. Między innemi skradziono wielki płaszcz, wysadzany brylantami, który ponadto ma wartość historyczną.

Genua, 30 maja. Lotnik Garros przybył tu o godz. 8 m. 21 rano.

Paryż, 30 maja. Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że niema nic wspólnego z ogłoszeniem oświadczenia marokkańskiego ministerstwa spraw zagranicznych co do protektoratu Francyi nad Marokkiem.

Bukareszt, 30 maja. Półurzędowo zaprzeczają doniesieniu o zamiarze przybycia tu króla serbskiego.

Londyn, 30 maja. Izba gmin przyjęła jednogłośnie w drugiem czytaniu bill o ubezpieczeniu powszechnem.

Izba lordów przyjęła jednogłośnie w drugiem czytaniu bill parlamentarny. W ciągu obrad lord prezydent Morley oświadczył, że rząd nie sprzeciwi się takim poprawkom, które nie są sprzeczne z zasadami ustawy.

Konstantynopol, 30 maja. Ambasador rossyjski Czarykow wczoraj ponownie konferował z ministrem spraw zagranicznych Rifaatem baszą.

Mac Cook (w stanie Nebraska), 30 maja. Zderzyły się tu dwa pociągi. 9 osób zginęło.

Jena, 30 maja. Uprowadzony przez zbójców greckich Richter nie jest profesorem ale technikiem firmy „Zeiss“, podróżującym z polecenia Tow. geograficznego.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 30 maja. *(Tel. pryw.).* Antipolska demonstracya, którą urządzili wczoraj po południu hakatyści na placu Liwoniusza, z okazyi „dnia niemieckiego“, zawiodła najzupełniej ich oczekiwania. Policya przygotowana była na to, że weźmie w demonstracyi udział najmniej 20.000 osób, tymczasem zgromadziło się najwyżej 2000 osób i to nie samych zwolenników hakatyzmu. Przynajmniej połowa przybyła z ciekawości. Cały olbrzymi plac Liwoniusza obstawiony był policyantami w liczbie około 100; obawiano się prawdopodobnie manifestacyi polskiej. Demonstracya hakatystyczna trwała przeszło godzinę.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 30 maja. *(Tel. pryw.).* Redakcyę *Przełomu* skazano administracyjnie na 300 rubli za pewien artykuł.

Częstochowa, 30 maja. *(Tel. pryw.).* W roku zeszłym zamordowano dyrektora tutejszej fabryki metalurgicznej Jeleniewicza. Obecnie wyśledzono zabójców w osobach Antoniego Stamiarskiego i Bolesława Borkowskiego, pracowników tej fabryki. Przenieśli się oni po dokonaniu zbrodni do Łodzi i tam ich ujęto. Poznał ich jedyny świadek zbrodni kowal, również pracownik tej fabryki.

Kamieniec Podolski, 30 maja. Sąd okręgowy skazał czterech proboszczów za przyjmowanie niepełnoletnich na katolicyzm na kary pieniężne i trzymiesięczne zawieszenie w urzędowaniu.

Lublin, 30 maja. *(Tel. pryw.).* Sąd okręgowy sądził sprawę ks. proboszcza Gryczyńskiego oskarżonego o przyjęcie do Kościoła katolickiego nieletniego prawosławnego. Ks. Gryczyński objaśnił, że Kwarciany przyjął katolicyzm na zasadzie rozporządzenia ks. biskupa lubelskiego, opartego na zezwoleniu gubernatora lubelskiego. Sąd mimo to skazał go na usunięcie od obowiązków proboszcza na 3 miesiące i karę pieniężną 25 rubli.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 30 maja. *(Tel. pryw.).* Prezes Związku narodu rossyjskiego Dubrowin znikł bez śladu. Nawet najbliższa rodzina nie zna miejsca jego pobytu.

Charbin, 31 maja. Banda złożona z 100 Chunchuzów napadła na osadę leśną „Szewczenko“, przyczem zginął 1 podoficer a 1 żołnierz został raniony.

Cholera.

Graz, 30 maja. Osoby, które stykały się ze zmarłym na cholerę urzędnikiem, są zupełnie zdrowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 maja 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 644·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·—, Akcye Anglobanku 320·75, Akcye Unionbanku 614·25, Akcye Länderbanku 530·75, Akcye Bankvereinu 540·—, Akcye Bodencredit 1275·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 700·—. Akcye kolei państwowych 754·25, Akcye kolei Południowej 110·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5200·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 808·—, Akcye Rima Muranyi 680·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2680·—. Akcye Fabryki broni 762·—, Akcye Tureckie tytoniowe 321·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 800·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Japońską letnią werandę urządziła we Lwowie znana cukiernia

Władysława Podhalicza

przy ulicy Akademickiej l. 3.

Jest to jedyne miejsce przy tej najruchliwszej ulicy dla przyjemnego spoczynku wśród zieleni, gdzie można dostać wyborne chłodniki wszelkiego rodzaju i znakomite ciastka. Wieczorem przy świetle lamp japońskich weranda jest atrakcyą publiczności tej części miasta, wybrednej co do mrożonej kawy i lodów.

NADESŁANE.

Dla komitetów wyborczych!

Stampilie wyborcze,

zapobiegające kreśleniu i dopisywaniu nazwiska kandydata, wykonywa najtaniej i na poczekaniu znany

Zakład rytowniczy

MAKSA GLASERMANA

we Lwowie, ul. Sykstuska 19.

Nr. telefonu 1585.

Uważać na adres!

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia

przy ul. Asnyka l. 7,

na I. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie,** zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Dentysta Dr. Michał Wiktor

ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałłabana. Udogodnienia w zapłacie robót technicznych. Winda.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 maja 1911.

Hotel George'a.

PP. S. Gołaszewski z Kończak, K. Torosiewicz z Putiatyniec.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. S. Oleszewski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. H. Tykać z Pragi, S. Puntschert z Rozważa, J. Szponar z Tarnowa, L. Bogucki z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 maja.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	696	—	704	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	520	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	20	99	90
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	70	92	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	70	92	40
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	70	92	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	60
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kupno boleśnie

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 maja 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·25	92·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·15	96·35
kwiecień-październik	96·20	96·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·50	166·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	212·—	218·—
„ „ 1864 po 100 zł.	300·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	300·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	285·—	286·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·25	92·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	441·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·65	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·15	94·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·60	96·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·25	94·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·85	112·05
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·35	91·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	158·—	158·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	226·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	226·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·85	92·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·40	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	127·—	133·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245·40	248·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·20	94·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·25	279·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomerii 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·25	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·25	100·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·55	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·—	98·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·35	98·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·05	93·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	33·75	37·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	507·—	517·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	240·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·—	75·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·50	52·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	256·—	266·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·25	319·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3935·—	3945·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	809·—	810·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	759·—	762·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	702·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528·25	529·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1927·—	1936·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	610·25	611·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·—	277·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5190·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157·—	1162·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	753·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	765·—	775·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	805·—	805·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2663·—	2673·—
Schodnicy 500 kor.	470·—	479·80
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	319·—	321·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	232·—	236·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·95	240·20
Paryż za 100 franków	94·85	95·02
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·50
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	94·40	94·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·30
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·40	94·60
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3496/10 (4) (6027)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności obj. lwh. 699 gm. m. Sanoka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6326 kor. w czem przynależności na kwotę 337 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4217 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. E. VII. 2156/10 (7) (5863)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Eibenschütza i spóln. odbędzie się w podpisanym sądzie w biurze Nr. 4, dnia 27 czerwca 1911 godz. 11 rano licytacya realności lwh. 50 i 388 gminy Bobrowniki małe objętych Wojciecha Klicha własnych, a to z przynależnościami.

Nieruchomość lwh. 50 oceniona jest na 9693 kor., lwh 388 na 2623 kor., przynależność na 420 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 8090 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne oraz dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 2.

Prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej w dniu licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 475/11 (7) (5947)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adwokata dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 13 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Gierczyce objętej, składającej się z parceli bud. lk. 21 obszaru 193 sążni kw. i stojących na niej domu drewnianego i stodoły i parcel grunt. lk. 41, 48/2, 49, 50 łącznego obszaru 1295 sążni kw. w czem ogrodu 306 sążni kw. wraz z 5 jabłoniami i kilkunastu śliwami wraz z przynależytościami składającemi się z płotu drucianego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2628 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 1758 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bochnia, dnia 6 maja 1911.

L. cz. E. 5882/10 (6097)

Dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 381 gm. Chomczyn.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 2765/10 (6) (6005 3—3)

Dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sadzie licytacya połowy ciała hipotecznego lwh. 502 gm. Monasterzyska, składającego się z parc. bud. 400, 401, 402 i parcel gruntowych 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3, 518/4, 518/5, 518/6, 745 1, 746, 747, 862, 909, z których parcele budowlane i ośm pierwszych parcel gruntowych są zabudowane, reszta stanowią grunta uprawne wraz z przynależnościami, składającemi się z browaru, lodowni, piwnic, mieszkań i zabudowań gospodarczych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 36.994 kor., przynależności zaś na 35.726 kor.

Najniższa cena za parc. budowl. 400, 401, 402 i parc. grt. 185 i 192 wynosi 5722 kor., za połowę browaru i innych budynków 16.384 kor. 50 hal., za połowę urządzenia browaru 985 kor. 67 hal., za połowę parc. grt. 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3, 518/4, 518/5, 518/6, 862, 909, 746, 745 1, 747 wynosi 17.002 kor., razem najniższa cena wynosi 40.094 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 12 maja 1911.

L. cz. E. 2485/10 (10) (6076)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Komarno, zastąpionej przez pełnomocnika dr. Nussenblatta, odbędzie się dnia 5 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, w Komarnie licytacya połowy realności obj. lwh. 228 ks. gr. gm. Komarno, zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, drewutni i wychodka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor., przynależności zaś na 259 kor.

Najniższa cena wynosi 629 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 84/11 (14) (6006)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i tow. odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Radziechowie licytacya: a) realności objętej lwh. 345 ks. gr. gm. Stojanów, składającej się z p. gr. 1618, 1619 (pastwisko), 2060/65 (las), 2421 (rola), 2422 (pastwisko); b) realności objętej lwh. 347 ks. gr. gm. Stojanów, składającej się z pb. 654 i znajdującego się na niej zbudowanego nowego domu mieszkalnego jeszcze nie wykończonego i gr. 1666 (rola) i 2075/1 (rola) wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego jednej klaczy gniadej 9-letniej i martwego: 1 wozu, 4 drabin (2 większych i 2 mniejszych), 2 sań gospodarskich, pługa kutego, 2 bron, 1 młócarni z kieratem, 1 sieczkarni, 4 jabłoni, 2 gruszy, 2 wiszni i z ogrodzenia obejścia częstokołem.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione wedle wartości przyjętej przy udzieleniu pożyczki bankowej, a to: realności lwh. 345 na 930 kor.; b) realności lwh. 347 na 800 kor., a nadto dom. znajdujący się na realności lwh. 347 wedle ts. protokołu oszacowania na 1000 kor, przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena powyższych realności objętych lwh. 345 i 347 ks. gr. gm. Stojanów wraz z przynależnościami z uwagi na to, że są razem zagospodarowane i stanowią jedną całość gospodarczą i razem sprzedane być mają — wynosi 2153 kor. 33 hal., a poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. E. XV. 63/11 (3) (6033)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu, odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 98, licytacya realności objętej lwh. 3743 ks. gr. gm. Stanisławów, składającej się z parc. bud. lk. 2573 i domu drewnianego w Knihininie-Belwederze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddział XV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. E. 4098/10 (5) (5807)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Goldberga w Sołotwinie odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya a) 1/4 cz. realności lwh. 140; b) 1/4 z 1/2 realn. lwh. 141 gm. Starunia wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 432 kor., ad b) 108 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 288 kor., ad b) 72 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 39/10 (6) (5956)

Zobowiązany Onyszko Własynowicz w Butynach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Estery Thaler, kupcowej w Rawie odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Rawie licytacya: a) całej realności realności lwh. 603 gm. Kornie i b) całej realności lwh. 135 gm. Kornie wraz z przynależnościami ad b) składającemi się z drzewostanu i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 25 kor., ad b) na 3170 kor, a przynależności na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 16 kor. 67 hal., ad b) z przynależnościami 2233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 12 maja 1911.

L. cz. E. 4760/10 (6008)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Hillmanna w Nadwórnie odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya 3/8 części realności lwh. 412 gm. Bitków.

Najniższa cena wynosi 268 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 892/10 (5675)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności objętej lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Grabkowce-Młynowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 425 m. sztachet i 133 m. sztachet, z dwu bram z okuciem, z dwu bram bez okucia, z drzew rosnących z 5 wozów, z 4 par drabin snopowych, z 6 gar na kartofle, z 5 sań, z 5 pługów z koleśniami, z 2 pługów fabrycznych, z 1 siewaka rzędowego, z 1 siewaka szeroko-rzutnego, z 10 bron, z 2 bron z hakami, z 4 radeł, z 1 wału do wałowania grud, z młócarni z kieratem, z sieczkarni, z młynka do czyszczenia zboża, z beczkowozu, z boraczkarni, celindru do kartofli, ze studni z pompą i korytem, z 8 koni, z uprzęży, z obornika na oborze 120 fur, na polu 100 fur, z 25 korców metr. owca na nasienie, z 25 korców metr. jęczmienia na nasienie, z 200 korców kartofli i z zasiewów żyta, pszenicy i koniczyny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 26.000 kor., przynależności zaś na 7107 kor.

Najniższa cena wynosi 22.071 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Zborów, dnia 1 maja 1911.

L. cz. E. 808/11 (6) (5576)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya realności wyk. hip. 1227 gm. Brody.

Realność tę (sklep) oceniono na 2982 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1491 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., b. Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. E. 21/11 (6) (4849)

Edykt licytacyjne.

Dnia 21 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya 3/4 części realności lwh. 82 Sambor miasto.

Nieruchomość powyższa a to jednopiętrowy dom murowany oceniono na 46.779 kor. 07 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 23.389 kor. 59 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. E. 97/11 (5) (5293)

E d y k t.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 22 czerwca 1911 o godzinie 11 z rana licytacya realności lwh. 115 gm. Radziszów z domu drewnianego i gruntu 300 s. kw. się składającej.

Realność oceniona na 800 kor.

Cena wywołania 533 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 44/11 (6066)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godzinie 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacya realności lwh. 56 gm. Jazłowiec, wartości szacunkowej 3590 K.

Najniższa cena wynosi 1795 kor.

Akta przeglądnąć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 6 maja 1911.

L. cz. C. II. 137/11 (1) (6098)

Przeciw Michałowi Kuligowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Antoniego Kuliga pozew o 288 kor., na podstawie którego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Maurycego Orlińskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, 24 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 158/11 (1) (6094)

Edykt.

Przeciw Justynie Jużków, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Iwana Dmytryszyna pozew o uznanie prawa własności parcel w Leśniowicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 maja maja 1911 o godz. 9 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw Justyny Jużków ustanawia się p. Józefa Howorkę adw. w Gródku Jagiellońskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek Jagiell., 10 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 136/11 (1) (6082)

Edykt.

Przeciw Romanowi Rząsie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Aleksandra Rząsę pozew o zapłatę kwoty 360 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 maja 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Romana Rząsy ustanawia się p. dr. Switalskiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romana Rząsę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 20 maja 1911.

L. cz. C. II. 108/11 (1) (6081)

Edykt.

Przeciw Semeniowi Sieniakiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Mojżesza Joryscha pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mautha adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 20 maja 1911.

L cz. C. III. 212/11 (1) (6105)

Edykt.

Przeciw p. Leibowi Prochnik ostatnio w Zamarstynowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Władysława Białkowskiego pozew o nieistnienie prawa dzierżawy.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 16 czerwca 1911 o godz. 8 rano sala III.

Celem strzeżenia praw p. Leiby Prochnika ustanawia się p. dr. Marka Fella adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Prochnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział III.
Lwów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. Cm. II. 1/11 (2) (2790)

Edykt.

Annie z Łaników Sawa i Józefowi Sawa synowi Jana w Wydrnej, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw Towarzystwu zaliczkowemu w Brzozowie o 320 kor. zpn., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 18 lutego 1911 liczba czynności Cm II. 1/11 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Anna Sawa i Józef Sawa po Janie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Antoniego Rachwalskiego wójta w Wydrnej.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 5 marca 1911.

L. cz. Cw. II. 86/11 (1) (6099)

Przeciw Jędrzejowi Wyrdze z Wadowic dolnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Józefa Kagana młodszego z Wampierzowa pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 7 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Józefa Kagana starszego z Wadowic dolnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, 8 marca 1911.

L. cz. C. II 217/11 (2) (6065)

Przeciw nieobecnemu Mateuszowi Pasławskiemu z Dobropola, wnieśli Władysław Kruszelnicki i Jan Pasławski w Dobropolu skargę o 298 kor. 46 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Meerengel w Buczaczu będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Buczacz, dnia 24 maja 1911.

L. cz. E. 4150/9 (7) (2851)

Edykt.

W sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Iwanowi Dziura i tow. o 450 kor. zpn., ma być doręczony edykt z dnia 4 października 1910 liczba czynności E. 4150,9 (5) Iwanowi Dziura w Prusiu.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Wilkowskiego adwokata w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa ruska, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. E. 970/10 (1) (2807 1—3)

Edykt.

Janowi Woźniakowi w Grodzisku, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw niemu o 700 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 grudnia 1910 E. 970/10 (1)

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Woźniak przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p Jana Michalskiego w Grodzisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Woźniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 488 10 (3) (3107)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Wolańskiemu z Rożysk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Herscha Feinsteina z Chorostkowa pozew o 518 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11 listopada 1910 l. cz Cw. 3234/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Wolańskiego ustanawia się p. adw. dr. Weissnichta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. C. III. 123/11 (6115)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Adlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Abrahama Rappaporta pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dawida Adlera ustanawia się p. dr. Dawida Smulowicza adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Dukla, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. I. 17/11 (1) (4887)

Edykt.

Przeciw Adamowi Marczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Katarzynę z Dziubackich 1-o Budnikową 2 o Marczykową pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 30 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Adama Marczyka ustanawia się p. dr. Jana Sterkowicza adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Marczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 401/11 (1) (3007)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Błażowskiemu i Maryi Błażowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Błażowskiego i Maryi Błażowskiej ustanawia się p. adw. dr. E. Kahanego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 lutego 1911.

L. cz. Cg. I. 46/11 (1) (3064)

Edykt.

Przeciw Edwardowi Pauliemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez gminę Piwniczna pozew o 2191 kor. 38 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 16 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Edwarda Pauliego ustanawia się p. dr. Chodackiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Edwarda Pauliego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 369/11 Stow. II. 169 (4807 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bochnia.

Brzmienie firmy: Rolnicza spółka magazynowa w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków z dnia 9 marca 1911 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia.

Likwidatorami wybrani: Władysław Siemieński, sekretarz Rady powiatowej w Bochni, Mieczysław Ruebenbauer, właściciel dóbr w Proszówkach i Włodzimierz Rychter, urzędnik c. k. towarzystwa rolniczego w Krakowie, zamieszkały w Bochni.

Wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, aby się do niego zgłosili.

Data wpisu: 12 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 316/11 Stow. IV. 39 (4809 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gdów.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Gdowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów): Na walnem zgromadzeniu członków spółki z d. 6 listopada 1910 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę spółki.

Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków zarządu: Ludwika Ciężarka. Leopolda Zastawnika i Konstantego Jasielskiego.

Wzywa się wierzycieli spółki, by się ze swemi pretensyami do niej zgłosili.

Data wpisu: 26 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 25 marca 1911.

L. cz. Firm. 127/11. (4718 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka wytwórcza sukiennicza, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" w Rakszawie, że na walnem zgromadzeniu nadzwyczajnem, odbytem w dniu 5 marca 1911, wybrano celem ukończenia interesów w likwidacyi będącego stowarzyszenia jako likwidatorów pp.: Jana Kunstmana i Jana Trojnara z Rakszawy.

Wzywa się wierzycieli, aby swe pretensye do stowarzyszenia zgłaszali.

Rzeszów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 131 Rg. A. 93 (5060 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Henryk Rostoczyński piekarz w Dębicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł piekarski.

Właściciel: Henryk Rostoczyński.

Dzień wpisu: 15 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 156 Rg. A. 95 (5406 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Feiwel Choczner, hurtowny i detajliczny handel owocami południowymi, zwyczajnymi i dziczyzną.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny i detajliczny handel owocami południowymi, zwyczajnymi i dziczyzną.

Właściciel: Feiwel Choczner.

Dla istniejącego zakładu udzielono prokurę Salomonowi Chocznerowi.

Dzień wpisu: 22 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 447/11 Stow. I. 4 (4678 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo pożyczkowe i handlowe w Czortkowie, stow. zar. z ogr. poręką" Darlehens und Handelsverein in Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, że wskutek uchwały walnego zgromadzenia stowarzyszenia tego dnia 15 lutego 1911 powziętej, stowarzyszenie to zostało rozwiązane i odtąd pozostaje w likwidacyi pod firmą „Towarzystwo pożyczkowe i handlowe w Czortkowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką w likwidacyi" po niemiecku „Darlehens und Handelsverein in Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation" a likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi dyrektorowie Samuel Leib Schorr i Majer Laude.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w tem Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 685/11 Stow. II. 11 (5131)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Trembowli, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką". dnia 2 kwietnia 1911 w miejsce ustępujących członków zarządu Franciszka Szczepańskiego, Franciszka Kopczyńskiego i Michała Kossowskiego wybrano członkami zarządu Antoniego Filasa, Ferdynanda Gomulnickiego i Karola Wellfli właścicieli realności w Trembowli.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1911.

G. Zl. Firm. 28/11 Rg. B. 9 (4349)
Eintragung einer Gesellschaftsfirma.
Eingetragen wurde in das Register B.
Sitz der Firma: Oświęcim.
Firmawortlaut: „Vereinigte Gaswerke Gaswerk Oświęcim“ Zweigniederlassung der in Bozen unter der Firma „Vereinigte Gaswerke“ in Augsburg, Hauptniederlassung für Österreich - Gaswerk Bozen“ bestehenden Hauptniederlassung.
Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: Die „Vereinigten Gaswerke“ mit dem Sitze in Augsburg sind eine seit dem 6 August 1883 in Augsburg bestehende Aktiengesellschaft.
Der in der Generalversammlung vom 6 August 1883 beschlossene und unterm 11 August 1883 in das Handelsregister des königl. Amtsgerichtes Augsburg eingetragene Gesellschaftsvertrag erfuhr durch die Generalversammlungsbeschüsse vom 27 Feber 1885, vom 15 October 1888, vom 18 März 1892, vom 29 März 1900, vom 23 März 1907 und vom 11 März 1910 Abänderungen.
Die Dauer der Gesellschaft ist auf eine bestimmte Zeit nicht beschränkt.
Gegenstand des Uternehmens ist sonach der Erwerb, Bau und Betrieb Pachtung und Verpachtung und Wiederverausserung von Gaswerken, sowie von elektrischen Anlagen und Wassereinrichtungen, dann die Betheiligung an allen Unternehmungen der Gesammten Beleuchtungs- und Wasser-Branche.
Das Grunkapital der Gesellschaft beträgt 3,500 000 Mark und ist eingetheilt in 4500 Stück auf den Inhaber lautende Aktien von 2000 Stück á 500 und 2500 Stück a M. 1000.
Zufolge Erlasses des k. k. Ministeriums des Innern vom 17 Mai 1884 Zl. 6525 beziehungsweise vom 28 Feber 1901 Zl. 2001 und vom 31 Dezember 1909 Zl. 40.471, und vom 3 Juni 1910 Zl. 19.312 ist die Gesellschaft in Gemässheit der kais. Verordnung vom 29 November 1965 R. G. Bl. Nr. 127 zum Geschäftsbetriebe in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern zugelassen. Mit Erlass des k. k. Ministeriums des Innern vom 29 Jänner 1908 Zl. 406 wurde der Gesellschaft die Bewilligung zur Errichtung einer Filiale in Oświęcim auf Grund des Art II. der kais. Verordnung vom 29 November 1865 R. G. Bl. Nr. 127 ertheilt.
Als Repräsentanten der Gesellschaft für Österreich fungieren: Oswald Peischer, Direktor des Gaswerkes in Innsbruck und Fritz Hofreiter Verwalter der Gasanstalt Bozen ein jeder mit selbstständigem Vertretungsrecht.
Dieselben zeichnen die Filiale in Oświęcim dergestalt. dass sie nnter den vorgeschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaut „Vereinigte Gaswerke Gaswerk Oświęcim“ und zwar ein jeder selbstständig ihre Unterschrift setzen.
Die von der Gesellschaft ausgehenden Bekanntmachungen erfolgen im Deutschen Reichsanzeiger in Berlin, in der Augsburger Abendzeitung und im Tiroler-Boten.
Datum der Eintragung: 25 März 1911.
K. k. Kreis- als Handelsgericht Abt. II.
Wadowice, am 27 Februar 1911.

L. cz. Firm. 93/11 Stow. II. 230. (4211)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Żmigrodzie starym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Szymon Olearski, członek zarządu wystąpił, a w jego miejsce wybrano Michała Goudka gospodarza ze Siedlisk ad Żmigród członkiem zarządu.
Data wpisu: 31 marca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Jasło, dnia 24 marca 1911.

L. cz. Firm. 163/11 Stow. III. 112. (4759)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie warstatowe stolarzy w Nowym Sączu, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką.
Data statutu: 7 stycznia 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Urządzanie warstatów o mechanicznym ruchu dla wykonywania we własnych, albo najętych lokalach robót stolarskich oddanych przez członków, wytwarzania półfabrykatów i sprzedawania ich członkom, dalej zakupno na wspólny rachunek i sprzedaż członkom surowców, wreszcie przyjmowanie robót i wykonywanie tychże przez członków.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: składa się z 4 członków, dyrektora, kasyera, kontrolora, zastępcy dyrektora. Pierwsza dyrekcya Walenty Rajca, inżynier dyrektor, Roman Gdesz, adjunkt techniczny, zastępca, Antoni Brudziana, radca magistratu, kasyer, Tomasz Stolarski, majster stolarski. kontrolor.
Podpis firmy (F. Z.). Pod pieczęcią podpis dwóch członków dyrekcyi.
Ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.
Udziały członków: po 100 K., najwyżej można mieć 10 udziałów.
Odpowiedzialność do wysokości potrójnego udziału.
Data wpisu: 27 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 214 Stow. II. 163. (4714)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“ Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wpisy szczegółowe: Walne zgromadzenie członków z 21 stycznia 1911 uchwaliło rozwiązanie stowarzyszenia i tegoż likwidacyę.
Likwidatorami wybrano: dr. Henryka Kadyiego, profesora Uniwersytetu, Jana Lewińskiego profesora Politechniki i dr. Władysława Michejdę adwokata krajowego wszystkich we Lwowie zamieszkałych.
Likwidatorowie kolektywnie podpisują firmę w ten sposób, że pod nazwą firmy pieczątką wyciśniętą z dodatkiem „w likwidacyi“ kłaść będą kollektywnie swoje własnoręczne podpisy. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się po myśli § 40 ust. z 9 kwietnia 1873 L. 70 Dz. p. p., by ze swemi wierzytelnościami do stowarzyszenia się zgłosili.
Data wpisu: 7 marca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
We Lwowie, dnia 6 marca 1911.

L. cz. Firm 374/II. Stow. VII. 58. (4761)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 11 kwietnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Dubiecko 20 września 1910 zawiązało się dnia tegoż w Dubiecku stowarzyszenie: Związek kredytowy w Dubiecku, stow. zarejestr. z ogran. odpowiedzialnością, po niemiecku: Credit-Verband, registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung in Dubiecko.
Przedmiotem stowarzyszenia jest udzielanie członkom gotowych pieniędzy na tani procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa, a to na weksle, rymesy, na faktury z podkładem lub bez podkładu, na otwarte pretensye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem, eskont weksli członków i reeskont tychże, przyjmowanie od członków lokacyj na rachunek bieżący, wkładek do oprocentowania i depozytów za prowizyą.
Czas trwania nieograniczony.
Pierwszymi dyrektorami stowarzyszenia są: 1. Salamon Knoller, kupiec w Dubiecku jako kierujący dyrektor, 2. Leisor Schimmel, kupiec w Dubiecku jako zastępca dyrektora, 3. Hersch Knoller, kupiec w Przemyślu, jako członek.
Towarzystwo podpisuje dyrekcya w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj członkowie dyrekcyi, z których jeden musi być kierujący dyrektor lub zastępca, umieszczą swe podpisy. Wysokość udziału członka wynosi 100 K., a odpowiedzialność członków wynosi trzykrotną wysokość udział. Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich przez dyrekcyę wyznaczyć się mającym i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.
Przemyśl, 21 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 27/11 Rg. A. 29. (5127)
Wpis do rejestru handlowego Firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Żurawin. Brzmienie firmy: Mendel Bleich i Wolf Stieglitz. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem. Forma spółki: Spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mendel Bleich i Wolf Stieglitz do zastępstwa istniejącego zakładu głównego uprawnieni są obaj spólnicy komulatywnie. Podpis firmy: Do podpisywania firmy uprawnieni są obaj spólnicy i to komulatywnie, którzy firmę „Mendel Bleich i Wolf Stieglitz“ podpisywać będą w ten sposób, że Mendel Bleich napisze wyrazy „Mendel Bleich“ a Wolf Stieglitz napisze wyrazy „Wolf Stieglitz“.
Dzień wpisu: Sanok 26 marca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.
Sanok, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. Firm. 366/11. Stow. II. 159. (4794)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krzeszowicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
1. Członkowie zarządu, umarli Antoni Bogacki przełożony zarządu.
2. Członkowie zarządu wybrani Mikołaj Żukrowski, dotychczasowy zastępca przełożonego, przełożonym zarządu, a Stanisław Polaczek kierownik szkoły ludowej w Krzeszowicach, zastępcą przełożonego zarządu.
Równocześnie prostuje się ts. uchwałę z 30/3 1909 Firm. 276/9, oraz ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej“ z 27 5 1909 Nr. 119 (Nr. ogłoszenia 4541) o tyle, że w brzmieniu firmy zamiast słówka: „z ograniczoną“ ma być: „z nieograniczoną“, zaś w ustępie: „członkowie zarządu wybrani zamiast: „Jan Łagan“ ma być Adam Łagan“.
Data wpisu: 17 kwietnia 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
W Krakowie, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 310/11, Rg. C. I. 74 (4796)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru Oddz. C. należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Biuro dla studyów przemysłowych, spółka z odpowiedzialnością ograniczoną w Krakowie“, po niemiecku: „Bureau für industrielle Studien, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Krakau“, po francusku: „Bureau d'Etudes industriels, soc. reg. avec. restr, a Cracovie“, po angielsku: „Company for Industriels Studier lim. at Cracov“.
Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z ust. 6/3 1906 l. 58 d. p. p. zasadzająca się na umowie z daty Krakow 25/2 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa:
a) wypracowywanie oraz oceniowanie fachowych exposé i orzeczeń o warunkach i sposobach zakładania, oraz rentowności przedsiębiorstw przemysłowych w Galicyi i we Wielkiem Księstwie Krakowskiem;
b) praktyczne pobudzanie wytwórczości przemysłowej w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem przez przedkładanie tego rodzaju opinii i projektów, o jakich wspomina ust. a) władzom autonomicznym, krajowym, powiatowym i gminnym, oraz interesantom prywatnym, wreszcie instytucyom finansowym.
Wysokość kapitału zakładowego 20.000 kor., z której kwoty wpłacono gotówką 50 prc. tj. 10.000 kor.
Zawiadowcy ustanowieni: 1. Dr. Zygmunt Ehrenpreis adwokat w Krakowie, 2. Dr. Arnold Bolland prof. Akademii handlowej w Krakowie.
Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią lub wydrukowaną, albo przez kogokolwiek napisaną nazwą firmy podpiszą obaj zawiadowcy swe nazwiska kollektywnie.
Dzień wpisu: 27 marca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 25 marca 1911.

L. cz. Firm. 147/11. Stow. II. 278. (5635)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Tarnowcu Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Antoni Kopczak zastępca przełożonego zarządu i Piotr Jasiński członek zarządu ustąpili a w ich miejsce wybrano Jakóba Kulę, kierownika szkoły w Tarnowcu, zastępcą przełożonego zarządu, zaś Marcina Smykę, rolnika we Wrocance, członkiem zarządu.
Data wpisu: 15 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.
Jasło. dnia 16 maja 1911.

L. cz. Firm. 164/11. Sp. II. 123. (5636)
W rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Łukowicy Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu w dniu 26 lutego 1911 odbytem, wybrano zastępcą przewodniczącego w miejsce Zygmunta Krzyszkowskiego, który ustąpił, Jędrzeja Sułkowskiego, a w miejsce jego członkiem zarządu Józefa Pulita, gospodarza w Świdniku.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 748/11 Stow. II. 134. (5568)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Korolówce koło Borszczowa Stow. zar. z ogr. poręką dnia 15 marca 1911 zmieniono § 4 statutu Towarzystwa w ten sposób, że Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora. wskutek czego trzeci dyrektor Moses Reibel ustąpił.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Tarnopol, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 399/11 Stow. VI. 82. (5251)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 25 kwietnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Dobromilu dnia 7 kwietnia 1911 wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu: Dr. Bogusława Hawliczka i Franciszka Saszewskiego, członkami zarządu: Felicyana Girzejowskiego, c. k. notaryusza w Dobromilu i Józefa Owoc, rolnika w Tarnawie, a nadto ponownie dotychczasowego członka zarządu Antoniego Domin.
Przemyśl, 4 maja 1911.

L. cz. Firm 428/11 Oddz. C. I. 77. (4792)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Szatnia spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób, kupno i sprzedaż konfekcyi męskiej.
Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z d. 6 marca 1906 L. 58 dz. p. p. zasadzająca się na kontrakcie spółki z daty Kraków 5 lutego 1911 L. zap. 1890.
Kapitał zakładowy wynosi 20.000 K., z czego wpłacono w gotówce 12.000 K.
Czas trwania nieograniczony.
Zawiadowcami spółki są: Franciszek Głowski, majster krawiecki w Krakowie rynek 9, Gabryel Grabowski, kupiec w Krakowie ul. Kolejowa. 4, Adam Rydel. majster krawiecki w Krakowie rynek 37 i Rudolf Tchórzewski, urzędnik gazowni miejskiej w Krakowie Dz. XII. ul. Lelewela 14.
Podpis firmy: Pod wyciśniętem za pomocą stampilii lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy położą dwaj z pomiędzy zawiadowców kollektywnie swe imiona i nazwiska.
Dzień wpisu: 16 kwietnia 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
W Krakowie, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 328/11 Stow. IV. 204 (4798)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, w języku niemieckim: „Vorschuss-Verein in Dobczyce, registrierte Genossenschaft mit beschänkter Haftung“.
Data statutu: Dobczyce, dnia 4 stycznia 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże kapitałów potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rolnictwie w drodze wzajemnego kredytu.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów na czas nieograniczony wybieranych.
Dyrektorami wybrano: Salomona Schreibera kupca w Dobczycach i Naftalego Sterna przemysłowca w Krakowie.
Podpis firmy (F, Z.): Firmę stowarzyszenia podpisują obydwaj dyrektorowie w ten sposób, że pod wyciśniętem za pomocą stampilii lub wypisanem brzmieniem firmy kładzie każdy z nich inicyał swego imienia oraz pełne nazwisko.
Ogłoszenia uskutecznione będą za pomocą plakatów w lokalu, ewentualnie także w siedzibie stowarzyszenia.
Udziały członków: Udział członka wynosi 10 kor.
Odpowiedzialność: ograniczona do udziału oraz dalszej kwoty odpowiadającej trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.
Data wpisu: 26 marca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 25 maja 1911.

L. cz. E. 219/11 (8), E. 303/11 (11), E. 778/11 (5) (6039)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 11 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem licytacya:

1. a) realności lwh. 491 ks. gr. gm. kat. Bratkowice, składającej się z roli obszaru 3506 m², ocenionej na 260 kor.,

b) połowy realności lwh. 413 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z pastwiska i roli obszaru 2137 m², ocenionej na 175 kor.,

c) realności lwh. 367 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z ogrodu obszaru 556 m², ocenionej na 110 kor.,

d) 1/4 części realności lwh. 167 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z łąki i roli obszaru 18.360 m², ocenionej na 577 kor. 50 hal.,

e) 1/8 części realności lwh. 165 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z łąki obszaru 11.797 m², ocenionej na 267 kor. 50 hal.,

2. a) 2/8 części realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Rodatycze, składającej się z chaty, stodoły i spichlerza oraz gruntów obszaru 13.914 m², ocenionych na 900 kor.,

b) 1/16 części realności lwh. 93 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z parceli gr. lk. 1052 (droga), ocenionej na 94 hal.,

3. a) 2/4 części realności lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Drozdowice, składającej się z gruntu obszaru 187 m², oraz chaty z chlewem i stodołą, ocenionych na 225 kor.,

b) 25/40 części realności lwh. 693 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z gruntu obszaru 115 m², ocenionych na 31 kor. 25 hal

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. a) 173 kor. 32 hal., b) 116 kor. 66 hal., c) 73 kor. 32 hal., d) 385 kor., e) 178 kor. 32 hal., ad 2. a) 600 kor., b) 62 hal., ad 3. a) 150 kor., b) 20 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 23 maja 1911.

L. cz, E. 408/11 (6) (6095)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego Izaka Stapplera kupca w Jeziorkach, odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godzinie 4 45 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya połowy realności objętej lwh. 771 księgi grunt. gm kat. Jaworzno, połowy realności objętej lwh. 941 gm. kat. Jaworzno i połowy realności objętej lwh. 1496 gr. gm. kat. Jaworzno.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 775 kor.

Najniższa cena wynosi 517 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. 51/11 (4) (6069 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krajowej komisyi dla włości rentowych we Lwowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 1709 ks. gr. gm. Zadwórze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 9071 kor. 71 hal., przynależności zaś na 23 kor.

Najniższa cena wynosi 6047 koron 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 1023/10 (4) (6011 1—3)

Dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya:

a) połowy realności objętej lwh. 147 ks. gr. gm. Turady, zobowiązanej Anny z Wołoszczańskich Wasyłyszyn własnej, ocenionej na kwotę 610 kor., z czego na budynku przypada 360 kor., a na ziemię 250 koron,

b) realności objętej lwh. 232 tejże gminy zobowiązanego Stasia Wasyłyszyna własnej, ocenionej na 750 kor. i

c) realności objętej lwh. 148 tejże gminy, zobowiązanej Anny z Wołoszczańskich Wasyłyszyn własnej, ocenionej na 1400 kor., zaś służebność dożywotniego użytkowania parc. gr. lk. 48/1 i 49/1, ciążąca w stanie biernym tej realności na rzecz Maksyma Wasyłyszyna, oceniona na kwotę 200 kor.

Najniższa cena powyższych realności wynosi: ad a) kwotę 406 kor. 67 hal., ad b) kwotę 500 kor. i ad c) kwotę 800 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do powyższych rralności może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 9 maja 1911.

L. cz. E 417/11 (4) (5960 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja i Jadwigi Pistraszków z Pistrzykowic, odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 5 w tutejszym sądzie licytacya 2/4 realności lwh. 532, 4/16 realności lwh. 536 gm. Pistrzykowice objętych Jana Suchomskiego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1453 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 968 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne oraz wszelkie dokumenta przeglądnąć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 132/11 (9) (6080 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Rechla z Hołoszyniec, odbędzie się dnia 5 lipca 1911 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: 1. realności obj. lwh. gminy Hołoszyńce, składającej się z 1 parc. grunt. i 1 parc. bud., 2. całej realności obj. lwh. 181 gminy Hołoszyńce składającej się z 1 parc. gruntowej wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/2 morga zasiewu żytem znachodzącym się na realności ad 2.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/2 realności ad 1. na 340 kor., cała realność ad 2. na 580 kor., przynależności zaś na realności ad 2. na 48 koron.

Najniższa cena wynosi: połowy realności ad 1. na 227 kor, całej realności ad 2. 419 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 16 maja 1911.

L. cz. E. 225/11 (5) (5892)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kopystyńskiego, odbędzie się dnia 17 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya 1/3 części lwh. 35 gminy Krywe ad San obejmującej budowlany plac z budynkami gospodarczymi oraz grunta.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2488 kor. 34 hal.

Najniż za cena wynosi 1658 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. E. 4118/8 (5808)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joela Schmerrlera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/3 części realności lwh. 374 gm. Maniawa wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 648 kor.

Najniższa cena wynosi 432 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1190/10 (9) (5846)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Perlbergera, kupca w Wieliczce, odbędzie się dnia 22 czerwca 1911 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 544 ks. gr. gm. Biskupice stanowiącej gospodarstwo rolne bez budynków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2400 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 16 marca 1911.

L. cz. E. 80/11 (10) (5554)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya 4/5 części realności objętej lwh. 258 ks. gr. gm. Dobrzany Dornfeld, składającej się z parc. bud. lkat. 110 i 111 wraz ze znajdującemi się na nich budynkami mieszkalno-gospodarczymi, a toż domem mieszkalnym, stajnią, stodołą i piwnicą i z 36 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.263 kor. 20 hal., przynależności zaś na 525 kor.

Najnisza cena wynosi 8525 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. E. 5404/10 (6078)

Dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 269 gm. Chomczyn,

b) lwh. 835 gm. Chomczyn.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2020 kor., ad b) na 2970 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1347 kor., ad b) 1965 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. E. 3573/10 (9) (6030)

Edykt licytacyjny.

Dniu 9 czerwca 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 169 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.776 koron, przynależności zaś na 160 kor. razem na 13.936 kor.

Najniższa cena wynosi 6968 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1893/11 (6096)

Dnia 16 czerwca 1911 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 723 gm. Czerhanówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 3900 kor.

Najniższa cena wynosi 2600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. E. 6948/9 (39) (6041 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reinharza, odbędzie się dnia 13 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności objętej lwh. 1787 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanego Józefa Reissa własnej, składającej się z parc. bud. 373 i murowanego domu pod lk. 551 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 11 702 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7801 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz, dnia 9 maja 1911.

L. cz. E. 1141/10 (12) (5955)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Pawlika w Skołoszowie, zastąpionego przez pełnomocnika Salamona Brüha w Radymnie, odbędzie się dnia 13 czerwca 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w głównym budynku sądowym licytacya 3/24 części z połowy realności lwh. 59 kg. Radymno zobowiązanego Franciszka Kuryłowicza własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 128 kor.

Najniższa cena wynosi 64 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. E. 5070/10 (5) (6028)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności lwh. 36 ks. gr. gm. Posada olchowska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4379 kor.

Najniższa cena wynosi 2919 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. E. 382/10 (12) (6101)

Edykt.

W dniu 6 czerwca 1911 o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya 1/10 części realności lwh. 56 i 1/5 części realności lwh. 774 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej.

Cena szacunkawa 1432 kor. 19 hal.

Najniższa cena 954 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. E. 906/10 (15) (6031)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 13 ks. grt. gm. kat. Jedruszkowce,

b) 1/3 części realności objętej lwh. 78 ks. ks. grt. gm. Jędruszkowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 7400 kor., ad b) na kwotę 180 kor., przynależności zaś na 483 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 5256 kor., ad b) kwotę 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 665 11 (6) (6072)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Hirschfelda odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya:

a) 13/168 części realności lwh. 263 i

b) 13/168 części realności lwh. 367 ks. gr. gm. Gorlice objętych, z których pierwsza stanowi dom parterowy murowany przy ulicy św. Mikołaja w Gorlicach położony, a drugą parcele gruntowe.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 830 kor., ad b) na 310 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 553 kor. 33 hal, ad b) 206 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 156/11 (3) (5658)

Dnia 22 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 108 ks. gr. gm. Skopów składającej się z parc. bud. 36 ks. gr. gminy Skopów, na której stoi dom mieszkalny i stodoła, oraz z parcel gr. 508, 509, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530 i 1894 o łącznej przestrzeni 8136 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.300 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 9534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 5 maja 1911.

Konkursa.

L. Prez. 1870 4/11 (4816 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady stałego dozorcy więźniów przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 8 czerwca 1911.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1911.

LW. 40 277/11 (5538 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania od drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego 1910/11 jednego stypendyum z fundacyi imienia Wiktoryi i Klementyny Rawicz Niedziałkowskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą zwyczajne lub nadzwyczajne uczennice Uniwersytetów krajowych lub zagranicznych narodowości polskiej, religii katolickiej, obrządku łacińskiego lub ormiańskiego, urodzone w Galicyi, Królestwie Polskiem, lub Księstwie Poznańskiem, w pierwszym rzędzie poświęcające się studyom romanistycznym lub germanistycznym.

Bezwzględne pierwszeństwo mają uczenice, które prawidłowo ukończyły liceum Wiktoryi Rawicz Niedziałkowskiej, w drugim rzędzie córki takich byłych uczennic rzeczonego liceum.

Prawo nadania stypendyum służy łącznie pp. Wiktoryi Rawicz Niedziałkowskiej i Klementynie Rawicz Niedziałkowskiej we Lwowie.

Podanie należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału krajowego na ręce właściwej władzy uniwersyteckiej najdalej do dnia 31 maja 1911.

Lwów, dnia 12 maja 1911.

Piotrowski.

L. Prez. 7281 (4) R./11 (5607 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 6 czerwca 1911.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy Sądu krajowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 15 maja 1911.

L. 1304/11 (5020 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej, ewentualnie dwóch opróżnionych posad dozorców więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 7 czerwca 1911.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 3 maja 1911.

L. 1383/11 (5349 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 4800 kor.

W razie stabilizacyi nabiera sekretarz prawa do 5 trzechletnich dodatków po 400 kor. i prawa do emerytury na podstawie statutu emerytalnego dla tutejszych urzędników i sług.

Kandydaci winni wykazać się:

1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,

2. dokładną znajomością języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież znajomością języka niemieckiego,

3. prawem obywatelstwa austryackiego,

4. nieposzlakowanem życiem, z podaniem życiorysu,

5 ukończonemi studyami prawniczemi z trzema egzaminami państwowymi i co najmniej jednoroczną praktyką konceptową administracyjną przy Wydziale powiatowym, Magistracie, Władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.

Posada obsadzoną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o posadę winni wnieść udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w terminie do 15 czerwca 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Buczacz, dnia 10 maja 1911.

Prezes:

Maryan Błażowski w. r.

L. XVI. b. 131 (5504 1—3)

Konkurs

W obrębie politycznej Administracyi galic. c. k. Namiestnictwa będą obsadzone 2 posady c. k. komisarzy inspekcyi leśnej z systemizowanymi poborami X. klasy rangi, ryczałtem na objazdy służbowe i ryczałtem na wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacyą wymaganą w § 6 alin. 1 rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895 Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane podania winni petenci zostający w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa w obrębie którego stale przebywają, najdalej do 15 czerwca 1911 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1911.

L. 2953/III. (5529 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady docenta hygieny i somatologii w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

Posada ta obsadzona będzie na razie prowizorycznie za wynagrodzeniem honorowem w rocznej kwocie po 100 kor. od każdej godziny nauki w tygodniu.

Pierwszeństwo w otrzymaniu tej posady zastrzega się przy równych zresztą warunkach kobietom-lekarkom.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia odbytej praktyki i inne dokumenty służbowe, oraz curriculum vitae, wnieść należy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca 1911.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, 8 maja 1911.

W zastępstwie:

Okęcki.

LW. 49.345/11. (5560 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania od II. półrocza roku szkolnego 1910/11 jednego stypendyum w rocznej kwocie 1350 kor. z fundacyi ś. p. Dr. Piot. a Krausneckera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a jeżeliby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, nadaje stypendyum powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 10 czerwca b. r., załączając: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 12 maja 1911.

Piotrowski.

L. 6950. (5302 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do 13. czerwca 1911 do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 7 maja 1911.

L. Prez. 12965. (5728)

Konkurs.

Posada wyższego sądu krajowego w IV. klasie rangi z systemizowanymi poborami jest do obsadzenia przy sądzie krajowym w Czerniowcach.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę opróżnić się mogącą na Bukowinie wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 10 czerwca 1911 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 18 maja 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 437/11 (6016 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza Henryka Fiedlera z powodu urzędowania tegoż jako byłego c. k. notaryusza a względnie komisarza sądowego w Niżankowicach tudzież jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Brzozowie, Lisku, Dobromilu, Baligrodzie, Starej Soli i Niżankowicach, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia, nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionemu właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 20 maja 1911.

L. VII/a 2889 (6106)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Maurycy Fischer dzierżawca apteki w Stanisławowie, wniósł podanie dnia 15 maja 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Kazimierzowskiej Nr. 15, 17, 19, 21 lub przy ulicy Krasickich u wylotu ulicy Kazimierzowskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 maja 1911.

L. cz. Firm. 265/11 Rg. B. I. 68 (4576)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział B. wciągnięto,

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy, Towarzystwo akcyjne dla wyrobów z gliny i piasku“, po niemiecku: „Radziwiłł, Wimmer u. Żeleńscy, Aktiengesellschaft zur Erzeugung von Ton und Sandfabrikaten“.

Forma spółki: Spółka akcyjna, opierająca się na statucie uchwalonym dnia 27 stycznia 1911 r. i na piśmie zatwierdzającem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanem w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu z dnia 14 stycznia 1911 l. 1466.

Czas trwania nieograniczony.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) Nabycie na własność wszystkich aktywów firmy: St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Ska w Niepołomicach, Kołomyi i Dąbiu, składających się z posiadłości gruntowych zaintabulowanych na jej imię w wyk. hip. L. 1437, 1759, 1779, 1957, 1997 i 2117 gm. kat. i c. k. sądu powiatowego Niepołomice, w wyk hip. L. 194, 654, 760, 761, 809, 882 i 974 IV., 1039 V. miasta Kołomyja c. k. sądu powiatowego Kołomyja, w wyk. hip. L. 42, 66, 84, 360 i 361 gm. kat. Dąbie c. k. sądu powiatowego Kraków, w wyk. hip. L. 15 gm. kat. Wola Duchacka c. k. sądu powiatowego Podgórze i w wyk. hip. L. 229 gm. kat. Prokocim c. k. sądu powiatowego Podgórze — z zakładów jej w Niepołomicach, Kołomyi i Dąbiu wraz z wszystkiemi przynależytościami, z pokładami gliny i piasku, z wszystkiemi zabudowaniami fabrycznemi, mieszkalnemi i gospodarczemi i hutami, z urządzeniami ruchu, piecami, maszynami, kolejkami polowemi i rurociągami, dalej z zapasami, wierzytelnościami, prawami i uprawnieniami, a w szczególności posiadłości nieruchomych za kwotę 1,295.974 kor. 55 hal., a ruchomych (z wyjątkiem zapasów fabrykatu, półfabrykatu i wierzytelności wiszących) za kwotę 925.025 kor. 45 hal., a zatem za łączną cenę kupna 2,221.000 kor.

Nieruchomości zostają objęte bez ciężarów z wyjątkiem służebności obwałowania prawego brzegu Wisły, zaintabulowanych w wyk. hip. L. 1437 i 1759 gm. kat. Niepołomice i służebności z rewersów demolacyjnych, oraz kaucyjnych hipotek na rzecz c. k. Skarbu wojskowego zaintabulowanych w wyk. hip. L. 42, 66, 360, 361 gm. kat. Dąbie i wyk. hip. L. 15 gm. kat. Wola Duchacka; objęcie zapasów i wierzytelności następuje za zapłatą gotówką, a to pierwszych na podstawie inwentarza sporządzonego na podstawie kosztów nabycia i wyrobu przy uwzględnieniu zużycia, jednak nie wyższych od ceny targowej, zaś tych drugich za pełną poręką poprzednich właścicieli za ich należność i ściągalność.

b) Wyrób, nabywanie i sprzedaż wszelkiego rodzaju materyałów budowlanych, a w szczególności cegieł i innych wyrobów z gliny, dalej wapna białego i hydraulicznego, cementu, wyrobów cementowych i zapraw wapiennych;

c) wydobywanie i sprzedaż materyałów opałowych wszelkiego rodzaju, kamienia, piasku, gliny i innych ziem, oraz zużytkowanie powierzchni wód, w szczególności przez wydobywanie lodu.

d) Nabywanie, dzierżawienie i zużytkowanie dóbr nieruchomych.

e) Wykonywanie nowych budowli, dobudowli i przebudowli wszelkiego rodzaju, brukowanie oraz składanie płyt, pieców i rur.

f) Transport wszystkich wymienionych tu produktów i materyałów, oraz zakładanie, nabywanie i popęd potrzebnych do tego środków transportowych.

g) Prowadzenie czynności handlowych i przemysłowych, służących do osiągnięcia powyższych celów.

h) Prowadzenie czynności gospodarczych, będących w związku z innymi zakładami przedsiębiorstwa.

i) Udział w innych przedsiębiorstwach tego samego lub podobnego rodzaju.

Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi trzy miliony trzysta tysięcy (3,300.000) kor. i dzieli się na 16.500 pełno wpłaconych akcyj opiewających na okaziciela wartości nominalnej po 200 kor. Ten kapitał akcyjny może być podwyższony bez osobnego zezwolenia rządowego do kwoty sześciu milionów sześćset tysięcy (6,600.000) kor. przez wydanie nowych akcyj opiewających na okaziciela gotówką i pełno wpłaconych.

Część kapitału akcyjnego w kwocie 1,079.000 kor. zostata gotówką wpłacona za 5395 akcyj; i na resztę kapitału akcyjnego składają się realności, zakłady i t. p. wyżej pod a) wymienione, które przez właścicieli firmy St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Ska za 11.105 akcyj wartości nominalnej 2,221.000 jako aporty wniesione zostają.

Przełożeństwo spółki stanowi Rada zawiadowcza, której członkami są:

a) Walter Heckmann, dyrektor fabryki w Wiedniu IV. Favoritenplatz Nr. 2;

b) Książę Hieronim Radziwiłł, przemysłowiec i właściciel większych posiadłości w Balicach pod Krakowem;

c) Dr. Jan Kanty Steczkowski, dyrektor Filii c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie;

d) Gustaw Stern, przemysłowiec w Wiedniu I., Gonzagasse Nr. 23;

e) inżynier Władysław Wimmer, właściciel realności w Krakowie ul. Kurniki l. 3;

f) Władysław Żeleński, właściciel dóbr w Grodkowicach ad Brzezie;

g) Ludwik Żeleński, właściciel dóbr w Krakowie ul. Jabłonowskich l. 9.

Prokurę udzielono: Leopoldowi Hebda szefowi biura Towarzystwa.

Podpis firmy: Firma spółki będzie w ten sposób podpisywana, że pod brzmieniem firmy po niemiecku lub po polsku przez kogokolwiek napisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem położą swoje podpisy dwaj członkowie Rady zawiadowczej, albo jeden członek Rady zawiadowczej i jeden prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę.

Ogłoszenia: Publiczne obwieszczenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w wiedeńskiej urzędowej gazecie „Wiener Zeitung“ i w lwowskiej urzędowej gazecie „Gazeta Lwowska“.

Dzień wpisu: 14 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 marca 1911.

L. cz. Firm. 284 Rg. A. I. 275/11 (4798)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „K. Grünwalda Synowie, handel szkła i przedsiębiorstwo szklarskie i pokostnicze w Krakowie“, po niemiecku: „K. Grünwalds Söhne, Glashandlung Glaserei und Anstreichergeverbe in Krakau“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 lipca 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Roman Grünwald i Wilhelm Grünwald, kupcy w Krakowie, ul. Mikołajska 9.

Do zastępywania spółki na zewnątrz upoważnieni są oboj spólnicy kolektywnie.

Podpis firmy: Pod wypisanem lub za pomocą stampilii wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą obaj spólnicy łącznie swe podpisy, a to: Wilhelm Grünwald „W. Grünwald“, zaś Roman Grünwald „R. Grünwald“.

Dzień wpisu: 19 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 152/11, stow. III. 105. (5634)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Suchodół koło Krosna.

Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Suchodole, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: Suchodół 25 marca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki; b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego; c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią: Jan Guzik rolnik, jako przewodniczący zarządu, Stanisław Wilk rolnik, jako zastępca przewodniczącego zarządu i Józef Szubra przemysłowiec, jako kasyer, wszyscy w Suchodole zamieszkali.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wyciśniętem pieczątką (stampilią) umieszczą podpisy przewodniczący, względnie jego zastępca, oraz jeden członek zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy dla ogłoszeń Spółki przed jej lokalem, a w razie uznanej przez zarząd potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Udziały członków: jeden udział wynosi 5 K.

Odpowiedzialność: członek Spółki odpowiada za zobowiązania Stowarzyszenia wobec osób trzecich nie tylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału, o ile na pokrycie pretensyi wierzycieli Spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Data wpisu: 5 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei żelaznej Chabówka-Zakopane zwołuje niniejszem

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ na dzień **24 czerwca 1911** o godzinie 9·30 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1910.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1910.
3. Przeznaczenie czystego zysku za rok 1910.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór 1 członka Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie, wreszcie w c. k. uprzyw. austr. Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I. Freiung 8.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 23 maja 1911.

Władysław hr. Zamoyski m. p.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

ZIARNO Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
Pod Redakcyą: **Stanisława Bełzy.**

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kop. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna“** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

KONKURS.

Towarzystwo szkoły gimnazyalnej w Kolbuszowej rozpisuje konkurs na posadę kierownika nowo otworzyć się mającego z dniem 1 września 1911 prywatnego gimnazyum w Kolbuszowej.

Płaca kierownika wynosić będzie rocznie 3600 kor.

Kwalifikacye wymagane ustawą prowizoryczną z 27 czerwca 1850 Dz. p. p. L. 309.

Podania należy przedłożyć do dnia 15 czerwca 1911 na ręce przewodniczącego.

Kolbuszowa, 23 maja 1911.

Za Wydział:
Ks. Jan Markiewicz.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1911.

Kupon długości 3'10 metrów na kompletny ubior męski (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje tylko	1 kupon 7 koron
	1 kupon 10 koron
	1 kupon 12 koron
	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy kor. 28·—, także materye na płaszcze, loden dla turystów, kamgarny jedwabne etc. rozsyła znana z najlepszej strony jako realny i solidny
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory gratis i franko.
Zamawiając materye bezpośrednio u firmy Siegel-Imhof we fabryce uzyskują prywatni interesenci wielkie korzyści. Wobec wielkiego zbytu towarów zawsze jak największy wybór zupełnie świeżych materyj. — Ceny stałe, możliwie najniższe. — Jak najskrupulatniej i najuważniej wykonuje się nawet najmniejsze zamówienia.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Agentów,
chcących się zająć sprzedażą zezwolonych w całem państwie i notowanych na giełdzie wiedeńskiej papierów wartościowych i losów, poszukuje stara, renomowana firma bankowa. Łatwy zarobek do 500 koron miesięcznie. Oferty przesyła ARNOLD STADLER, Budapest, V. Börse, Postfach 29.

Inżynierom zaleca się firmę
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Ogłoszenie.

Dnia 10 czerwca 1911 o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu Kasy w Strusowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1. Wybór uzupełniający dwóch dyrektorów.
2. Wnioski.

Strusów, dnia 29 maja 1911.

Prezes:
Filip Jawetz.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Konkurs.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie rozpisuje konkurs na szkice w skali 1:200 dla architektów polskich celem wybudowania hotelu, domu administracyjnego i domu czynszowego przy placu Bernardyńskim i ul. Piekarskiej we Lwowie Towarzystwo przeznacza 3 nagrody za najlepsze szkice: 1-sza 3000 kor., 2-ga 2000 kor., 3-cia 1000 kor. Plan sytuacyjny i warunki konkursu są do podjęcia z Dyrekcyi Towarzystwa przy ul. Kl. Tańskiej l. 3, obok hotelu George'a. Termin konkursu upływa z dniem 1 września 1911.

Sąd konkursowy stanowią: Alfred Kamienobrodzki Wincenty Rawski, architekci i (jako zastępca) Gustaw Bisanz, profesor politechniki Lwów, Tadeusz Stryjeński, architekt i radca budownictwa i Władysław Ekielski, profesor szkoły przemysłowej (jako zastępca) z Krakowa, dalej Józef Padewski, wiceprezes Towarzystwa ze Lwowa, Julian Cybulski, członek Wydziału centralnego Towarzystwa i architekt ze Lwowa, Leonard Nitsch, członek Wydziału centralnego i inżynier z Krakowa i dyrektor Towarzystwa Stanisław Bal.

Kredensy po kor. 120, 260, 280, 300 i wyżej. Stoły jadalne po kor. 45, 60, 90, 105 i wyżej. Krzesła gięte po kor. 4—, 5·—, 6—, 7·— do 15. Krzesła prawdziwą skórą kryte po kor. 11. Wybór ogromny Ceny niskie. — Skład mebli, dywanów i pościeli
JÓZEF SCHUSTER, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Największy magazyn w kraju
Spółki Stolarzy Lwowskich
Założ. 1854. Lwów, plac Bernardyński l. 17. Telefon 566.
poleca wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju w najnowszych stylach a to: sypialnie, jadalnie i salony własnego wyrobu według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, meble gięte i żelazne z najpierwszych fabryk.
Ceny przystępne — dogodne spłaty.
Urządzenia kompletne hoteli i biur.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kayzow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Konkurs.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, Zakład ustawowy emerytalny zastępczy we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej l. 3 (hotel George'a) ogłasza konkurs na stypendyum o rocznych kor. 1200 dla słuchacza szkół wyższych (matematyka), któryby się oddał studyom na kursach asekuracyjno-technicznych we Wiedniu lub Pradze celem uzyskania upoważnienia rządowego na technika asekuracyjnego. Stypendysta musiałby się zobowiązać do służby w Towarzystwie po ukończeniu studyów.

Podania wnosić należy do 15 lipca 1911 r.

L. 501.

OBWIESZCZENIE.

Powiatowa Kasa oszczędności w Dolinie

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości w myśl § 11 statutu,

że z dniem 1 lipca 1911 obniża stopę procentową od wkładek oszczędności

z $4\frac{1}{2}$% na 4%

Wkładkującym przysługuje wobec tego prawo odebrać swe wkładki na $4\frac{1}{2}$% złożone do końca czerwca 1911 r.

Dolina, dnia 26 maja 1911.

Z Wydziału powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie.
Ks. Hipolit Zaremba. Dr. Stanisław Kotłowski.

„NOWOŚCI LITERACKIE“
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.